

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok 1

Łódź, piątek 28 grudnia 1945 r.

Nr 174 (184)

## Na kolejach coraz lepiej

Ci, którzy wyjeżdżali w okresie świąt z Łodzi, z przyjemnością mogli stwierdzić, że hasło kolejarzy: pociągi muszą odchodzić według rozkładów jazdy — jest realizowane. Jest to rezultat wysiłku kolejarzy i miesięcznej pracy łódzkiej delegatury Nadzwyczajnej Komisji Rządowej dla usprawnienia transportu kolejowego. Kolejarze łódzcy zerwali z biernością. Dziś, zapoczątkowawszy wysiłek pracy z Dyrekcją Katowicką, starają się zdobyć na maksimum wysiłku i poświęcenia takiego, jakie można było zaobserwować w początkach tworzenia się naszego kolejnictwa po wypędzeniu okupanta. Wtedy to na apel władz dawni pracownicy kolei porzucali swe dotychczasowe zajęcia i w poczuciu obowiązku obywatelskiego pierwszy stawiali przy swoich dawnych warsztatach. Od tego czasu upłynął blisko rok. Masa kolejarska w ciężkim wysiłku doprowadziła tabor do porządku i rozwiązywała piętrzące się trudności w dziedzinie komunikacji. Równocześnie rozbudowywał się przemysł, a rolnik zebrał pierwsze plony w wolnej Polsce. Kolejnictwo nie wszędzie dorównało przemysłowi. Ta dysproporcja wywołała szereg nieporozumień i ataków właśnie na kolejarzy, ataków — podkreślamy to — nie zawsze słusznych. Aby znaleźć wyjście z sytuacji, władze rządowe zdecydowały się na stworzenie Nadzwyczajnej Komisji dla spraw usprawnienia transportu. W poszczególnych Dyrekcjach zjawili się ludzie nowi o świeżym spojrzeniu, ludzie o szerokich pełnomocnictwach — i rozpoczęli przełamywać wiele przesądów i kanonów dotychczas obowiązujących.

W naszej Dyrekcji delegat Nadzwyczajnej Komisji inż. Babiński, zaprowadzając żelazną dyscyplinę, równocześnie drogą premii starał się wynagradzać tych, którzy podciągnęli się do stawianych im wymagań. Premie te nie są małe, wynoszą od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Ministerstwo Komunikacji wyznaczyło np. pracownikowi służby ruchu DOKP Łódź za spływ węglarek w okresie od 8 do 12 b.m. sumę 116.000 zł.

Obecnie, w związku z rozpoczętym wysiłkiem pracy między pracownikami Dyrekcji łódzkiej i katowickiej Nadzwyczajna Komisja postanowiła co miesiąc ustalać osiągnięcia tych dwóch Dyrekcji i przyznawać specjalne premie. Za rezultaty z ub. miesiąca Min. Komunikacji przeznaczyło na wnioszek Komisji Rządowej na premie dla pracowników przodującej Dyrekcji sumę 250.000 zł. Będzie ona wręczona zwycięskiej w danym miesiącu Dyrekcji w dniu 15 stycznia 1946 roku.

Raporty i sprawozdania Dyrekcji łódzkiej za poszczególne tygodnie doskonale obrazują ambicję i wysiłek naszych kolejarzy. Poważną pozycję w tych sprawozdaniach stanowią listy wyróżnionych i nagrodzonych za wzorowe wykonanie obowiązków oraz energię i inicjatywę w pracach, zmierzających do usprawnienia kolejnictwa. W służbie ruchu wyróżnili się np. ob.ob. Glinkowski Michał, Kurland Ludwik, Gałazka Zygmunt, Krasucki Władysław, Herman Franciszek, Pawlusiński Franciszek, Michalski Ignacy, Brzeziński Stanisław, Supady Hieronim, Boczar Leszek, Kozłowski Bronisław, Przybylski Stanisław.

W służbie mechanicznej wyróżnili się między innymi pracownicy: Garbarz St. — nacz. Oddziału Mech. Ostrów, Lis Ignacy — nacz. Parow. Głównej Ostrów, Gordek Jan — maszynista z Piotrkowa, Sonta Leon — pom. maszynisty z Piotrkowa oraz drużyny parowozowe: Długosz Karol i Masłowski Józef, Kowalski Józef i Jarosławski Józef.

Nagrody pieniężne bezpośrednio od  
(Dokończenie na str. 2-giej)

## Porozumienie zostało osiągnięte

# Komunikat konferencji moskiewskiej

MOSKWA, (PAP). W dniu 28 bm. ogłoszono komunikat o wyniku konferencji moskiewskiej, który zawiera następujące postanowienia:

### Sprawa traktatów pokojowych

Przy układaniu warunków traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią, wezmą udział tylko te państwa, które podpisały warunki kapitulacji z tymi krajami, a przedstawiciele ich wchodzi w skład stałej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Rada Ministrów ma prawo zaprosić innych członków rady do współpracy nad zagadnieniami bezpośrednio ich dotyczącymi. W myśl tego postanowienia, warunki traktatu pokojowego z Włochami przygotowują ministrowie spr. zagr.: W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego i Francji. Warunki traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią i Węgrami, ustala ministrowie spr. zagr. Zw. Radzieckiego, St. Zjednoczonych i W. Brytanii. Warunki traktatu pokojowego z Finlandią przygotowują ministrowie Zw. Radzieckiego i W. Brytanii.

Po przygotowaniu projektów traktatów pokojowych Rada Ministrów Spraw Zagranicznych zwoła konferencję, w której wezmą udział wszyscy członkowie Rady oraz przedstawiciele tych Narodów Zjednoczonych, których siły zbrojne brały udział w walkach w Europie. Celem tej konferencji będzie omówienie traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią. Konferencja ta będzie zwołana nie później, jak 1 maja 1946 r. W konferencji wezmą udział następujące państwa: ZSRR, W. Brytanii, St. Zjednoczone, Chiny, Francja, Polska, Australia, Belgia, Białoruś, Brazylia, Kanada, Czechosłowacja, Abisynia, Grecja, Indie, Holandia, Nowa Zelandia, Norwegia, Zw. Południowo-Afrykański, Jugosławia i Ukraina. Po zakończeniu obrad konferencji, rządy, które podpisały warunki zawieszenia broni z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią, ustala ostateczny tekst traktatów pokojowych, uwzględniając zalecenia konferencji. Francja korzysta z praw sygnatariusza warunków zawieszenia broni przy ustalaniu traktatu pokojowego z Włochami. Ostateczny tekst wymienionych traktatów pokojowych będzie podpisany przez przedstawicieli tych państw, które uczestniczyły w obradach konferencji.

### Komisja dla spraw Dalekiego Wschodu

W porozumieniu z Chinami, powołano do życia komisję dla spraw Dalekiego Wschodu. W skład komisji wchodzi przedstawiciele ZSRR, W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Chin, Francji, Holandii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Indii i Filipin. Zadaniem komisji jest:

- opracowanie i sformułowanie wytycznych, na podstawie których Japonia będzie wypełniała zobowiązania przyjęte w akcie kapitulacji.
- Komisja ma prawo badania zarządzeń wydanych przez naczelnego dowódcę wojsk so-

### Wysiedlanie Polaków z Zaolzia

MORAWSKA OSTRAWA, 27. 12. (PAP). Władze czechosłowackie doręczyły wielu Polakom na Zaolziu nakazy opuszczenia Czechosłowacji wraz z rodzinami. Kilkanaście takich nakazów otrzymali Polacy w Porębie koło Orlowa. Nakazy wysiedlenia określają ich jako uciążliwych cudzoziemców. Również w wielu innych gminach na Zaolziu otrzymali Polacy nakazy wysiedlenia.

### Wojska sprzymierzone podejmą

## bardziej aktywne kroki na Jawie

(Obsługa własna)

BATAWIA, 27. 12. Naczelnv dowódca sprzymierzonych sił zbrojnych w Holenderskich Indiach Wschodnich, gen. sir Philip Christison, oświadczył dziś, że wojska sprzymierzonych podejmą bardziej aktywne kroki na Ja-

### Znów walki w Palestynie

JEROZOLIMA, 27. 12. (Obsł. wł.). Nieznani sprawcy rzucili dziś kilka bomb na gmach dyrekcji policji kryminalnej w Jeruzolimie. Front budynku zawalił się. Od ohwili wybuchu bomb słychać było nieustanne strzały. Posterunki policyjne zostały objęte przez wojsko. Samochody pancernie patrolują miasto.

juszniczych, o ile dotyczą one postanowień politycznych, podlegających jej uprawnieniom. Komisja ma również prawo ponownego rozpatrzenia, na żądanie któregośkolwiek z członków — wytycznych, udzielonych naczelnemu dowódcy przez państwa sojusznice. Nie ma ona jednak prawa wydawania zaleceń w sprawie operacji wojskowych lub zmian terytorialnych. Aparat, sprawujący kontrolę nad Japonią, ustanowiony przez rząd St. Zjednoczonych, pozostaje nienaruszony.

c) Rząd St. Zjednoczonych będzie udzielał dyrektyw naczelnemu dowódcy, zgodnie z decyzjami politycznymi komisji.

d) Rząd St. Zjednoczonych będzie wydawał zarządzenia, dotyczące zmian konstytucji japońskiej, lub rekonstrukcji rządu japońskiego, jedynie za zgodą komisji (w sprawach nagłych, rząd St. Zjednoczonych ma prawo wydawania tymczasowych zarządzeń, które będą następnie rozpatrywane przez komisję).

e) Utworzenie komisji nie przesądza innych metod współpracy rządów zainteresowanych na Dalekim Wschodzie.

f) Komisja dla spraw Dalekiego Wschodu, składać się będzie z jednego przedstawiciela każdego z czterech mocarstw. Liczba członków może być powiększona przez dokooptowanie przedstawicieli państw „należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych i panujących nad ziemiami zamorskimi, Komisja będzie utrzymywała stały kontakt z Narodami Zjednoczonymi, które nie wchodzi w jej skład.

g) Postanowienia komisji zapadają większością głosów, o ile wśród nich znajdują się głosy St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Zw. Radzieckiego i Chin.

h) Siedziba komisji będzie w Waszyngton. Posiedzenia jej mogą się jednak odbywać wszędzie, gdzie zajdzie potrzeba, a nawet w Tokio.

### Sojusznicza Rada Kontroli nad Japonią

Przewodniczącym jej będzie naczelnv dowódca sojusznicych sił zbrojnych lub jego zastępca. Zadaniem jej będzie służyć radą naczelnemu dowódcy w sprawie wykonania warunków kapitulacji, okupacji i kontroli nad Japonią. W skład jej wchodzi: przewodniczący, przedstawiciele St. Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego, Chin oraz wspólny reprezentant W. Brytanii, Australii, Nowej Zelandii i Indii.

Rada będzie odbywała posiedzenia co najmniej raz na 2 tygodnie. O wszelkich swych decyzjach naczelnv dowódca sojusznicych sił zbrojnych winien zawiadomić radę sojusznicych w czasie, pozwalającym na zawieszenie wykonania jego postanowień.

### Sprawa Korei

Postanawia się powołać do życia tymczasowy, demokratyczny rząd koreański. Zapewnia się Korei pełną niepodległość. Celem szybszego utworzenia tymczasowego rządu koreańskiego, utworzy się komisja, składająca się z przedstawicielami dowództwa sił zbrojnych St. Zjednoczonych w południowej Korei oraz dowództwa sił zbrojnych ZSRR w północnej Korei. Komisja ta będzie współpracowała z koreańskimi partiami demokratycznymi i organizacjami społecznymi. Zalecenia komisji będą przedstawiane rządom ZSRR, W. Brytanii i St. Zjednoczonych, po czym zapadnie ostateczna decyzja. St. Zjednoczone, ZSRR, W. Brytanii i Chiny, przygotowują układ w sprawie objęcia wspólnego mandatu nad Koreą, na okres do lat 5.

### Sprawa Chin

Ministrowie spr. zagr. rozpatrzyli sytuację w Chinach i doszli do wniosku, że należy jak naj-

prędzej zakończyć wojnę domową, oraz utwożyć rząd narodowy na zasadach demokratycznych, celem zjednoczenia Państwa Chińskiego. Ministrowie stwierdzają, że żadne państwo nie ma zamiaru wtrącać się do spraw wewnętrznych Chin.

Komisarz ludowy Mołotow i sekretarz stanu Byrnes, konferowali kilkakrotnie w sprawie radzieckich i amerykańskich sił zbrojnych w Chinach, Kom. Mołotow oświadczył, że wycofanie radzieckich sił zbrojnych z Chin odroczone na żądanie rządu chińskiego do 1 lutego 1946 r. Min. Byrnes stwierdził, że wojska amerykańskie pozostają w północnych Chinach, na wyraźną prośbę rządu chińskiego. Podkreślił on również, że na St. Zjednoczonych ciąży odpowiedzialność za wykonanie warunków kapitulacji oraz za rozbrojenie wojsk japońskich. Ministrowie wyrazili zgodną opinię, że jak najszybsze wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich z Chin jest jak najbardziej pożądane.

### Sprawa Rumunii

Trzy mocarstwa, pragnąc udzielić królowi Michałowi rady, o którą prosił w liście z dn. 21 sierpnia 1945 r., zalecają rozszerzenie podstaw rządu rumuńskiego przez dokooptowanie po jednym przedstawicielu narodowej partii chłopskiej i partii liberalnej. Komisja, złożona z ambasadora St. Zjednoczonych w Moskwie, Harrimana, zastępcy kom. lud. spr. zagr. Wyszyńskiego i ambasadora brytyjskiego Kerra, uda się niezwłocznie do Bukaresztu, celem odbycia narad z królem Michałem i członkami obecnego rządu. Po przyjęciu zaleceń trzech mocarstw, rząd rumuński, z którym Zw. Radziecki utrzymuje już stosunki dyplomatyczne, zostanie uznany przez St. Zjednoczone i W. Brytanie.

### Sprawa Bułgarii

Rządy trzech mocarstw przyjmują do wiadomości, że Zw. Radziecki udzieli obecnemu rządowi bułgarskiemu przyjaznej rady dokooptowania do rządu „Frontu Patriotycznego” dwóch przedstawicieli innych partii demokratycznych, nie biorących dotychczas udziału w rządzie, które są gotowe współpracować lojalnie z obecnym rządem. Po przekonaniu się, iż zalecenia te zostały wykonane, rządy St. Zjednoczonych i W. Brytanii uznają rząd bułgarski, z którym rząd radziecki utrzymuje już stosunki dyplomatyczne.

### Komisja kontroli nad energią atomową

Postanowiono zaprosić dwóch innych stałych członków Rady Bezpieczeństwa — Francję i Chinę oraz Kanadę, w celu wspólnego przedstawienia na pierwszym generalnym zgromadzeniu ONZ następujących propozycji:

1) Generalne zgromadzenie Narodów Zjednoczonych utworzy specjalną komisję, celem zajęcia się wszelkimi zagadnieniami, związanymi z odkryciem energii atomowej i innymi podobnymi sprawami.

2) Komisja przedłoży Radzie Bezpieczeństwa swoje sprawozdania i zalecenia, które będą opublikowane, zależnie od decyzji Rady Bezpieczeństwa. W niektórych wypadkach Rada Bezpieczeństwa przekazuje sprawozdania komisji Generalnemu Zgromadzeniu i poszczególnym członkom Narodów Zjednoczonych, jak również Radzie Gospodarczej i Społecznej oraz innym organizacjom w ramach ONZ.

3) Wobec tego, że Rada Bezpieczeństwa jest przede wszystkim odpowiedzialna za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, będzie ona udzielała wskazówek komisji w sprawach bezpieczeństwa. W sprawach tych komisja będzie podlegała Radzie Bezpieczeństwa.

4) Komisja składać się będzie z przedstawicieli wszystkich wyżej wymienionych państw, które zasiadała w Radzie Bezpieczeństwa oraz Kanady.

5) Komisja przedstawi zasady swojej organizacji Radzie Bezpieczeństwa.

6) Komisja rozpatrzy wszelkie zagadnienia, związane z odkryciem energii atomowej i udzieli od czasu do czasu zaleceń, które uzna za konieczne.

Komisja przedstawi propozycje, dotyczące:

a) wymiany podstawowych informacji naukowych pomiędzy narodami dla celów pokojowych;

b) kontrolowania energii atomowej, aby była użyta tylko dla celów pokojowych;

c) wyeliminowania broni atomowej i wszystkich podobnych rodzajów broni, które mogą spowodować wielkie spustoszenia;

d) przeprowadzenia inspekcji i stosowania innych środków, mogących zapewnić państwom, które przestrzegają powyższych zaleceń, obronę przed naruszeniem granic i napadami.

# Robotnik amerykański w walce o swe prawa

Od dnia kapitulacji Japonii, a więc już od czterech miesięcy, nagłówki prasy światowej krzyczą niepokojąco: „Fala strajków obejmująca Amerykę” — „Pół miliona robotników straj-

## Wiadomości ze świata

— Belgijska Konfederacja Pracy uchwałała rezolucję domagającą się zerwania stosunków z rządem gen. Franco, wydania przez Hiszpanię faszysty belgijskiego Degrelle'a i abdykacji króla Leopolda.

— Włoski minister spraw wewnętrznych Romita oświadczył na konferencji prasowej, że wybory we Włoszech odbędą się pod koniec kwietnia lub na początku maja 1946 r.

— Główna Kwatera amerykańskich sił ekspedycyjnych w Europie podała do wiadomości, że z dniem 1 stycznia rozpocznie się transport do Ameryki obywateli brytyjskich, zarezerwowanych z żołnierzami amerykańskimi podczas wojny.

— Słynny pisarz angielski George Bernard Shaw ofiarował swoje wczesne manuskrypty bibliotece narodowej w Dublinie.

— Na czele 6-osobowej delegacji greckiej na zebranie ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych stoi minister spraw zagranicznych Sofianopoulos.

— 100-tysięczny tłum manifestował 27 grudnia br. w Kalkucie z okazji urodzin Jinnaha, przywódcy indyjskiej ligi mużłmańskiej.

— Prezydium słowackiej rady narodowej zarządziło konfiskatę majątków rolniczych na Słowacznynie, stanowiących własność byłego ministra w faszystowskim rządzie dr Ferdynanda Barczańskiego. Równocześnie 37 dworów należących do Węgrów i Niemców uległo na Słowacznynie konfiskacie.

— 7 zjazd komunistycznej partii czechosłowackiej odbędzie się w dniach 28—31 marca 1946 r.

— W Pardubicach, w pobliżu Pragi, nastąpiła przy rafinowaniu ropy eksplozja dynamitu. Ponieważ w rafinerii tej pracowała grupa jeńców niemieckich, istnieje przypuszczenie, że Niemcy transportujący dynamit mieli zamiar dopuścić się sabotażu.

## Na kolejach coraz lepiej

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Min. Komunikacji otrzymało 12 pracowników, w tym dwu droźników za zapobieżenie w dniu 20 lipca katastrofie pociągu pośpiesznego Moskwa — Berlin.

Obok pięknych przykładów energii, imności i sumiennosci zdarzają się również wśród kolejarzy wypadki karygodnego niedbalstwa i przekroczeń. Rubryka kar wykazuje jednak, że ilość kolejarzy, będących w kolizji z ciężącymi na nich obowiązkami jest b. mała. M. in. Stroszyński Paweł — maszynista i Bryl Paweł — pom. maszynisty, obaj z Karsznic, zostali oddani do dyspozycji prokuratora wojskowego P. K. P. za wydanie na terenie Zduńskiej Woli węgla z parowozu.

Na najbliższą przyszłość plan pracy ustala konieczność dotrzymania nadal planowego ruchu pociągów według rozkładów jazdy; utrzymanie dziennej normy przekazywania próżnych węglarek własnych — 350 i przyjętych z DOKP Warszawa, Gdańsk i Poznań — 1180 oraz przekazanie węglarek na Dyrekcję: poznańską — 300 krytych i 100 platform; na katowicką — 500 krytych i 200 platform oraz na Wrocławską — 200 platform. Służbie mechanicznej przypada zadanie ukończenia do końca grudnia napraw wypadkowych wszystkich parowozów oraz do 6 stycznia 1946 r. wypuszczenia, wypróbowania i oddania do ruchu parowozów, wymagających średniej naprawy.

Te zadania na pewno łódzki kolejarz wypełni. Wierzy w niego obecnie społeczeństwo, ufając i przełożeni, którzy w odezwie świątecznej stwierdzili: „Wierzymy, że przyszły rok 1946, który będzie rokiem pokojowej odbudowy w całym tego słowa znaczeniu — da nam przy równym wysiłku w spełnianiu ciężących na nas pracy — pełne usprawienie kolejnictwa, doprowadzając nasz transport — najważniejszy element życia gospodarczego do należącego poziomu”.  
W. Z.

## Có dzień traszka

### Gorzej niż osioł Buridona

Uznanych za winnych w procesie norymberskim czeka szubienica albo komora gazowa („Reuter”).  
Osiołkowi w łobie dano  
w jednym — owies, w drugim — siano,  
Goeringowi zaś, o, Boże:  
stryczek albo gaz w komorze.

Etienne

kuje w przemyśle samochodowym Stanów Zjednoczonych” itp.

Prezydent Truman oświadczył w końcu listopada, na konferencji przemysłowców i przedstawicieli amerykańskich związków zawodowych w Waszyngtonie, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy w Stanach Zjednoczonych zorganizowano 1 500 strajków, które objęły półtora miliona robotników. W tym samym czasie zażegnano 924 strajki. Z drugiej strony biuro statystyczne Ministerstwa Pracy ogłosiło, że w samym tylko październiku strajkowało 825 tysięcy robotników.

Na pierwszy rzut oka sprawa cała wygląda paradoksalnie.

### GROŻBA INFLACJI

Rekonwersja, czyli przestawienie fabryk z produkcji wojennej na pokojową, pod znakiem której żyją obecnie Stany Zjednoczone, jest procesem trudnym do przeprowadzenia. Dlatego prezydent Truman specjalnym zarządzeniem z dnia 18 sierpnia br. polecił urzędowi wykorzystanie wszystkich pełnomocnictw w zakresie kontroli cen i płac, aby zapobiec możliwościom inflacji i nagłego wzrostu kosztów utrzymania. Równocześnie zalecił placówkom rządowym usilnie zająć się wynajdywaniem zajęcia dla robotników zwolnionych z fabryk i zdemobilizowanych żołnierzy.

### SPADEK PRODUKCJI WOJENNEJ

Jest rzeczą zrozumiałą, że ustanie działań wojennych zwolniło nagle dla potrzeb cywilnych poważne ilości surowców. Charakterystyczny był widok Stanów Zjednoczonych już w 48 godzin po kapitulacji Japonii: ulice i drogi zarojły się samochodami, w ilości zbliżonej do przedwojennej. Spowodowane to zostało lakonicznym zarządzeniem: sprzedaż benzyny bez ograniczeń. Marynarka amerykańska do połowy września anulowała umowy na półtora miliona dolarów. Armia lądowa zredukowała zakupy o 94%. Potrzeby intendentury obniżyły się z 2,5 miliarda miesięcznie do 435 milionów dolarów. Ta ostatnia liczba zmniejsza się stale w związku z przeprowadzaną demobilizacją. Zakupy materiałów konstrukcyjnych — kolejowych, elektrycznych, telegraficznych, telefonicznych — dla potrzeb wojennych — ustały zupełnie. Ogólnie: zapotrzebowanie na benzynę zmniejszyło się o 44%, na tekstylia o 75%, na miedź i aluminium o 98%, na stal o 99%. Jasnym jest, że fabryki nie mogą natychmiast przejść z produkcji wojennej na pokojową. W niektórych zakładach rekonwersja może trwać 2 do 3 miesięcy, inne dopiero po roku osiągną pełną zdolność produkcji.

### WIDMO BEZROBOCIA

W międzyczasie około 9 milionów ludzi będzie pozbawionych pracy. Sytuacja więc nie wygląda różowo.

Jakież są powody, które mogły zmusić robotników, przy tak wielkiej konkurencji, przy tak wielkiej liczbie bezrobotnych, do strajków?

## Francja ratyfikuje Bretton-Woods

PARYŻ, 27. 12. (PAP). Francuskie zgromadzenie konstytucyjne zaakceptowało 506 głosami przeciwko 44 prawo o dewaluacji franka. Przyjęto również jednogłośnie wniosek o ratyfikacji umowy finansowej z Bretton-Woods.

Francuski min. skarbu Rene Pleven, zabierając głos w dyskusji na powyższe tematy, powiedział m. in.:

„Nowy kurs franka został ustalony po szczegółowym rozpatrzeniu sytuacji ekonomicznej i finansowej Francji. Francja stała wobec alternatywy, czy gospodarka francuska ma być odbudowana jedynie przy pomocy własnych zasobów, czy też należy włączyć życie gospodarcze naszego kraju w obrót międzynarodowy”. Min. Pleven przypomniał pomoc, która została udzielona Francji na podstawie ustawy o pożyczce i dzierżawie, którą to ustawę nazwał: „nieznającym precedensu, wspaniałomyślnym programem Roosevelta”. Wyrzcił również wielką wdzięczność Wielkiej Brytanii za pomoc okazaną Francji w czasie wojny. Ustawa z Bretton-Woods wymaga pewnego ograniczenia suwerenności narodowej, ale jest nieodzowna dla odbudowy życia gospodarczego Francji.

Min. gospodarki narodowej Francois Billoux, komunistą, poparł całkowicie politykę rządu, podkreślając niejednokrotnie w swym przemówieniu, że występuje w imieniu całego gabinetu. Min. Billoux wymienił środki, które rząd zamierza zastosować w celu niedopuszczenia do wzrostu kosztów importu, co mogłoby się odbić na cenach rynku wewnętrznego. Minister oznajmił, że rząd pracuje obecnie nad reorganizacją pasywniejszej biurokracji, otrzymanej w spadku po rządach Vichy. Biurokracja ta hamuje produkcję i rozdział. Produkcja przemysłu francuskiego wzrasta bez przerwy, a w szczególności produkcja aluminium i cementu. Przemysł zbrojeniowy przechodzi systematycznie na produkcję pokojową.

PARYŻ, 27. 12. (Obsł.wł.). W czasie debaty nad układem Bretton-Woods we francuskim

### Polska w Kom. Wyk. UNESCO

WARSZAWA, 27. 12. (PAP). W Londynie ukonstytuował się komitet wykonawczy Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Spraw Wychowania i Oświaty (UNESCO) w następującym składzie: na przewodniczącą została wybrana p. Ellen Wilkinson (angielski minister oświaty), na wiceprzewodniczącą — delegat Chin, Francji i Polski, dr B. Drzewiecki.

### ZMNIEJSZENIE SIĘ ZAROBKÓW

Podczas wojny rząd upoważniał przemysłowców do zatrudniania pracowników także w godzinach nadliczbowych, opłacanych w wysokości 150% taryfy normalnej. Ów pięćdziesięcioprocentowy dodatek pokrywał rząd. Obecnie przedsiębiorcy muszą wliczać całkowitą płacę w koszt własny towaru, ograniczając więc pracę do przepisowych 40 godzin tygodniowo. Robotnicy nie pracując w godzinach nadliczbowych, otrzymują znacznie zmniejszone wynagrodzenie. Żądają wobec tego podwyżki płacy podstawowej, motywując swoje pretensje zwykłą kosztów utrzymania. Pracodawcy, mimo dużych możliwości i kolosalnego wzbogacenia się w czasie wojny, niechętnie się na to godzą. Robotnicy zmuszeni są więc uciec się do strajków.

Jak napięte są stosunki, świadczyć może list przewodniczącego CIO (federacja amerykańskich syndykatów robotniczych), Filipa Muraya, do ministra wojny, Pattersona, w którym powiadamia go, że pewne jednostki wojskowe używały parokrotnie gazów łzawiących przeciwko strajkującym.

Konferencje między pracodawcami a pracownikami, jak np. w General Motors Co. z dnia 13 grudnia, bywają zazwyczaj bardzo burzliwe i nie dają wyników.

### PRZEDSIĘBIORCY ATAKUJĄ PRAWA ROBOTNICZE

Prezydent Truman i minister pracy Schwalenbach pragnęli zmodyfikować procedurę pertraktacji strajkowych między stronami, nie nadając jednak odnośnym decyzjom charakteru obowiązujących nowych ustaw. Komisja reglamentacyjna zdecydowała, 6 głosami przeciwko 2, przedłożyć Kongresowi projekt prawa przeciwstrajkowego. Projekt ten podkreśla strajk, w pewnych okresach czasu coprawda i w ważnych gałęziach przemysłu, jako sprzeczny z prawem. Zgodnie z tą ustawą, syndykaty, które popierałyby strajki wbrew prawu, nie mogłyby w następstwie mieć wglądu w umowy zbiorowe w przeciągu roku, a przedsiębiorcy byłiby zupełnie zwolnieni z wszelkich obowiązków w stosunku do syndykatów. Nic dziwnego, że projekt ten nazwano „pchnięciem noża w plecy partii robotniczej”. A Murray wystąpił przez radio z ostrym sprzeciwem, twierdząc, że ustawy te stanowiłyby pierwszy krok na drodze ku jeszcze szerszemu ukisowi klasy robotniczej, a dalej zarzucił Trumanowi, że nie kontynuuje polityki społecznej Roosevelta, lecz popiera jedynie interesy przemysłowców.

Tak więc rok 1946 rozpocznie się nową falą strajków. Robotnikom, którzy otrzymują obecnie płace od 23 do 50% niższe, niż podczas wojny, chodzi tylko o podwyżkę o 24 do 30%. Jednocześnie w bankach leżą olbrzymie rezerwy kapitałowe. Bez podzielenia się swymi zyskami z pracownikami, przedsiębiorcy amerykańscy nie opanują sytuacji.

OLD.

## Brawo włókniarze

Jak się dowiadujemy, fabryka Kru-sche-Ender w Pabianicach wykonała całkowicie plan wyznaczony na IV kwartał. Przędzalnie tej fabryki zakończyły produkcję przewidzianą planem już w dniu 13. 12. rb., to znaczy na 17 dni przed końcem kwartału, przerabiając 595.069 kg; tkalnie wykonały plan o dzień później, a więc 14 bm. czyli 16 dni przed terminem, wytwarzając 3.439.987 m materiałów.

Przedterminowo zakończyła również plan fabryka Karol Steinert w Łodzi. Produkcję przewidzianą planem zakończono do dnia 10 bm. z przeciętną około 100,5 proc. naznaczonych norm produkcyjnych. (z)

## Użyciami przez prasę

### Polska zasłużyła na uznanie

„Kzeczpospolita”, komentując ostatnie oświadczenie wiceministra Modzelewskiego o roli Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych, stwierdza:

Bije z tych słów głębokie przekonanie, że zgodna współpraca narodów w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych a przede wszystkim współpraca wielkich mocarstw, nie koniecznie musi iść w kierunku uszczuplenia praw i wolności poszczególnych narodów, ale naodwrot, jest ich najlepszą gwarancją.

Polska, pierwszy z narodów zjednoczonych, który zbrojnie przeciwstawił się agresji niemieckiej, wzięła czynny i poważny udział w pracach Komisji. Jej przedstawicielowi wiceministrowi Modzelewskiemu, przypadł w udziale zaszczytny obowiązek kierowania pracami jednej z najważniejszych komisji — Komisji Przygotowawczej Rady Bezpieczeństwa. Nie należy tego uważać za przypadek, ale za dowód uznania wyrażonego przez członków Organizacji Narodów Zjednoczonych dla roli Polski w dziele ugruntowania pokoju. Naród polski, który zasłużył na to uznanie swoją postawą podczas okupacji, będzie w ramach Org. Narodów Zjednoczonych kontynuował swoje chlubne tradycje, stając się jednym z filarów pokoju.

## Ubezpieczenia dla pracowników rolnych

Dekret Rady Ministrów zdecydował o objęciu pracowników rolnych ubezpieczeniem na wypadek choroby, inwalidztwa i starości. „Życie Warszawy” nazywa dekret ten „naprawieniem krzywdy”, która dotychczas dotyczyła wsi.

Dewiza, którą kierowała się rodzina chłopska w okresie choroby jednego z jej członków była „filozoficzna”, pełna rezygnacji zasada: „Bóg dał — Bóg wziął”. To też w miejsce lekarza, który musi przecież zapisać kosztowne lekarstwa, po której nieraz trzeba jeździć do oddalonej apteki — w wypadku ciężkiej choroby pod strzechę przybywał przeważnie... ksiądz z ostatnim namaszczeniem.

Dekret Rady Ministrów zmieni ten smutny stan rzeczy.

Wprowadzenie ubezpieczeń społecznych dla pracowników rolnych z rozbudowywaną równoległe przy współdziałaniu Związku Samopomocy Chłopskiej, Państwową Służbę Zdrowia — dla ogółu ludności wiejskiej — doraznie przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotnego polskiej wsi. W przyszłości jednak zapewni jej taką samą pomoc leczniczą i te same zdobycze społeczne, z jakich dotychczas korzystali tylko mieszkańcy miast. Zast.

### Poszukiwanie rodzin w ZSRR

MOSKWA, 27. 12. (PAP) Wydział poszukiwania rodzin, utworzony w Moskwie przy głównym zarządzie ZPP w 1944 r., ułatwia porozumienie między Polakami, przebywającymi w ZSRR a Polską i zagranicą. W Polsce wydział jest w stałym kontakcie z PCK, Polskim Radiem, PUR-em, Centralnym Komitetem Żydowskim i biurami ewidencji ludności.

W okresie pierwszych dziesięciu miesięcy br. wydział poszukiwania rodzin otrzymał przeszło 16.000 listów, na które udzielił około 3.500 pozytywnych odpowiedzi.

## Nowy mord polityczny

ŁÓDŹ, 27. 12. (PAP). Dnia 25 bm. o godz. 20.00 w Wieluniu został zamordowany we własnym mieszkaniu, starosta powiatowy i v-prezes Str. Ludowego pow. wielunińskiego Józef Sienkiewicz.

Jeden z bandytów został ujęty. Skrytobójcza kula, która padła z rąk zbirów NSZ-u, przecięła pasmo ofiarnego życia zasłużonego działacza ludowego, szczerego demokrata i społecznika.

W kilka dni po zabiciu Franciszka Janusza, instruktora powiatowego Str. Ludowego, pow. częstochowskiego, padł na posterunku nowy

działacz ludowy, który znany na swoim terenie, jednogłośnie wybrany został przez radę powiatową starostą powiatowym i funkcję tę sprawował od chwili wyzwolenia Wielunia spod okupacji niemieckiej, do chwili, kiedy z rąk morderców padł na posterunku.

Tragicznie zmarły był jednym z najlepszych starostów woj. łódzkiego. W okresie swej pracy na tym stanowisku zaskarbił sobie nie tylko uznanie swych władz przełożonych, ale szerzą sympatię i szacunek całego społeczeństwa powiatu, dla którego dobra z całą energią i poświęceniem pracował.



# Od dziś robotnicy otrzymują paczki świąteczne UNRRA

## Rozdziału dokonują sklepy rozdzielcze spółdzielni i konsumy fabryczne

W okresie przedświątecznym wraz z komunikatami Min. Aprowizacji o przeznaczeniu paczek żywnościowych z darów UNRRA dla ludności pracującej zaczęły się szerzyć nagminnie różne wersje na temat tych paczek. Pewnym reakcyjnym elementem zależało na tym, aby podburzyć rzesze robotnicze. Doszło do tego, że w niektórych fabrykach łódzkich niektórzy robotnicy opuszczali pracę, domagając się wydania przyznanych im paczek. Wypadki takie były właśnie rezultatem tendencyjnej i zbrodniczej agitacji, zmierzającej do sparaliżowania pracy w przemyśle.

Sprawą zainteresowały się Związki Zawodowe. Stwierdzono, że **na duży z paczkami być nie mogło, bo ich w ogóle w Łodzi jeszcze nie było.** Interwencja u władz spowodowała jedynie to, że zezwolono Okr. Radzie Zw. Zawodowych na spowodowanie w możliwie szybkim tempie nowych paczek z magazynów gdynskich. Dzięki właśnie wysiłkom Związków Zawodowych, o czym pisaliśmy już, zorganizowana ekipa robotnicza dotarła do Gdyni i w rekordowym czasie załadowała 10 wagonów zawierających 24.064 paczki.

Pierwszy transport, składający się z ośmiu wagonów, dzięki pomocy Łódzkiej Dyrekcji Kolejowej, która zezwoliła na traktowanie tego rodzaju pociągów, jako ratunkowych — dotarł do Łodzi jeszcze przed świętami. W ub. piątek przedświąteczny robotnicy 3 największych fabryk łódzkich otrzymali paczki żywnościowe.

W noc wigilijną na dworzec łódzki przybyło dalszych 56 wagonów z paczkami UNRRA. Pomimo świąt aktywni robotnicy, pracownicy spółdzielni m.in. „Spółem”, Powsz. Spółdzielni Spożywców, Spółdz. Fabrycznej i Wydz. Aprowizacji wyładowali owe wagony, dokonując niezbędnych przygotowań, aby tę ogromną ilość paczek rozprzedać w jak najszerszym zakresie wśród rzesz pracujących.

Obecnie na podstawie oświadczenia Okr. Rady Zw. Zawodowych możemy podać, że od dnia dzisiejszego wszystkie sklepy spółdzielcze, zajmujące się rozdzielaniem towarów kontyngentowych i konsumy fabryczne przystępują do rozdzielania paczek żywnościowych Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Każdy posiadacz karty wyrównawczej „W” otrzyma 5 kg paczkę za ustaloną urzędową cenę 307 zł. Należy uprzedzić, że w zawartości paczek mogą zachodzić

pewne różnice, zamiast np. rodzynek możemy otrzymać sliwki suszone, zamiast czekolady — kakao itd.

Z dostarczonych dotychczas do Łodzi 186.739 paczek — 24 tys. sztuk przeznaczono, jako pierwszą transzę — dla miast: Pabianice, Zgierz i Tomaszów. Pozostałe ośrodki robotnicze naszego województwa

otrzymają paczki w drugiej kolejce, gdy pozostaną część nadejście z Gdyni do Łodzi.

Rozdział paczek obejmie teren wielkiej Łodzi. Otrzyma je 167.400 osób, a więc wszyscy posiadacze kart „W”. Na terenie województwa paczki otrzyma 31.300 osób. (w)

## Polskie sztuki w teatrach radzieckich

### Współpraca kulturalna Polski i Zw. Radzieckiego

21 bm. odbyło się w inicjatywy ambasady RP w Moskwie zebranie we Wszechzwiązkowym Towarzystwie Kulturalnej Łączności z Zagranicą. Tematem obrad była polsko - radziecka współpraca w dziedzinie muzyki i teatrów; udział w niej wzięli ambasador RP, prof. Raabe oraz wybitni przedstawiciele radzieckich kół artystycznych, jak znany aktor i reżyser Tairow, słynny kompozytor Kliniew i przedstawiciel Wszechzwiązkowego Tow. Teatralnego — Morozow.

Poruszono kwestie wymiany repertuarów teatralnych i partytur, kontaktu kompozytorów i reżyserów, występów wymiennych zespołów teatralnych i muzycznych.

Przy tej okazji warto zaznaczyć, że studiu operowe moskiewskiego konserwatorium przygotowuje wystawienie „Halki” Moniuszki, a moskiewski Teatr Nowy wstawi „Marię Stuart” Słowackiego. Teatr w Charkowie szykuje „Moralność pani Dulskiej”, w Kijowie — „Damy i huzary” oraz w Taganrogu — „Pannę Maliszewską”.

## Urzędy Stanu Cywilnego

Równocześnie z dekretem o prawie małżeńskim (25.9.1945 r.) wydany został dekret o aktach stanu cywilnego. Dekret ten, jako regulujący kwestie raczej proceduralne wzbudza mniejsze zainteresowanie, niż dekret o prawie małżeńskim, mimo, że jest nie mniej ważny.

Dekret podporządkowuje urzędy stanu cywilnego ministrowi Administracji Publicznej.

W zasadzie obszar każdej gminy wiejskiej lub miejskiej stanowi obwód urzędu stanu cywilnego. Można jednak podzielić obszar gminy nad dwa lub więcej obwodów, bądź złączyć obszar dwóch lub kilku gmin w jeden obwód. Większe miasta będą więc prawdopodobnie podzielone na kilka obwodów. W każdym obwodzie stanu cywilnego powinien być jeden urzędnik stanu cywilnego i co najmniej jeden jego zastępca.

Urzędnikiem stanu cywilnego jest z mocy urzędu przełożony gminy (wójt, burmistrz, prezydent miasta). Zastępcą jest podwójnie, wiceburmistrz, wiceprezydent. Władza nadzorcza może ustanowić dla każdego obwodu specjalnego urzędnika. Stanowisko urzędnika stanu cywilnego może być połączone ze sprawowaniem innego urzędu państwowego lub samorządowego, albo z wykonywaniem innego zawodu. W szczególności urzędnikiem stanu cywilnego może być nauczyciel publicznej szkoły powszechnej (chodzi tu

przede wszystkim o stosunki wiejskie). Zagranicą obowiązki urzędników stanu cywilnego sprawować będą urzędnicy służby konsularnej, wyznaczeni przez ministra Spraw Zagranicznych w porozumieniu z ministrem Administracji Publicznej.

Zawarcie związku małżeńskiego odbywa się w siedzibie urzędu stanu cywilnego. Ślub może się odbyć także poza siedzibą urzędu, o ile zajdzie uzasadniona i stwierdzona niemożność stawienia się jednej ze stron.

O samej formie udzielenia ślubu dekret wyraża się ogólnikowo: „Urzędnik stanu cywilnego sprawdza tożsamość osób, wstępujących w związek małżeński, po czym zwraca się do każdej z nich po kolei z zapytaniem, czy chce zawrzeć małżeństwo z drugą osobą, której imię i nazwisko wymienia. Gdy oboje na pytanie urzędnika stanu cywilnego odpowiedzą twierdząco, ten ogłosi, że wobec publicznego, zgodnego oświadczenia obojga małżeństwo ich jest zawarte według przepisów prawa cywilnego”. Formulę zapytania i odpowiedzi ustali rozporządzenie wykonawcze.

Prawo dotychczasowych urzędników stanu cywilnego (duchownych) do prowadzenia aktów stanu cywilnego wygasa z dniem 1-szym stycznia p. r. t. zn. z dniem wejścia w życie dekretu o nowym prawie małżeńskim. (K).

## Poświęteczne

Nie sprawdziło się w tym roku staro-polskie przysłowie, powtarzane z głęboką wiarą od wielu, wielu lat. Boże Narodzenie zgotowało nam niespodziankę i choć „Barbara” przeszła po wodzie, zamiast „po lodzie” było pochmurne, dżdżyste, otulone w iście londyńskie mgły. Wśród tej mgły zapadł wigilijny wieczór — pierwsza wigilia w odrodzonej Polsce. Zapłonęły świeczki na choinkach, rozbrzmiały kolędy... Nie była to wigilia wesoła, radośna, bo myśli mimowoli biegły w przeszłość, wspominały wieczory wigilijne w jenne i te przedwojenne, gdy wszyscy byli razem i razem łamali się opłatkiem. A jednak pomimo tej tęsknoty za najbliższymi, święta tegoroczne minęły pod znakiem spokoju i bezpieczeństwa. Ten nastrój odczuwał na pewno każdy. Mogliśmy spokojnie ubrać choinki nasze białoczerwonymi łańcuchami, a na szczycie zawiesić białego orła — symbol naszej wolności, mogliśmy śpiewać kolędy, nie nasłuchując z drżeniem serca odgłosu podkutych butów na bruku, a na ustawionych pod oknami choinkach zapalić wszystkie świeczki...

Tak rozpoczęte święta musiały jednak mimo łzy, które płynęły przy łamaniu się opłatkiem, minąć wesoło i beztrudnie. Nastąpiło ogólne odprężenie, nie tylko po tamtych sześciu latach, ale i po-większych i mniejszych troskach powojennego życia. Zapomnieliśmy, ile starań i zabiegów kosztowało nas urządzenie jakich — takich świąt. Zapomnieliśmy o nadszarpniętym z tego powodu budżecie. Kto miał znajomych — odwiedzał ich lub zapraszał do siebie, aby przy młej lub więcej zastawionym stole dać im towarzyskim instynktom człowieka. Bo święta Bożego Narodzenia mają to do siebie, że ludzie garną się wzajemnie do siebie, zapominają o wszystkich żalach i niechęciach, przebaczą sobie urazy, darują winy. Przy zapalonych choinkach, zbliżeni nieodpowiada w czasie świąt sympatią do „aqua vitae” ludzie poczuli się sobie bliżsi. Pękło wiele łódów.

I słusznie ktoś zauważył, że święta mają w sobie jakiś pierwiastek konstruktywny. Bo po dwóch dniach bezroskiej radości, powróciliśmy do codziennych nasytych kłopotów, ale z nową nadzieją w sercu, z dużą dawką optymizmu. Nie przygnębia nas już mgła, która w dalszym ciągu rozpościera się nad miastem. Nie martwi pusta kieszeń, nie rozgoryczają wystawy sklepowe, pełne jeszcze świątecznych przysmaków.

Wytnęliśmy, odpoczęliśmy, nabraliśmy nowych sił i znów jesteśmy nieuleczalnymi optymistami.

Szkoda, że Boże Narodzenie jest tylko raz w roku.

Ł.Ł.

## Mieszanie przedmiotów

W „Odrodzeniu” (Nr 55 z dnia 16.12) przeczytałem kolejny artykuł Ksawerego Pruszyńskiego o cyklu dzieł emigracji londyńskiej pt. „Po śmierci Sikorskiego”. Pruszyńskiego znam od wielu lat: bywały czasy, gdyśmy w jednej redakcji siedzieli biurko przy biurku. Ale, jak to w życiu bywa: on poszedł górą, on poszedł górą, a ja dolinę. We wrześniu 1939 wyjechał z kraju, zwiedził pół świata, był z prof. Kotem w Rosji i z żołnierzami polskimi pod Narwikim, siedział we Francji i w Londynie, wrócił niedawno do kraju i wyjechał znowu — podobno aż do Waszyngtonu: słowem, epopeja. Ta epopeja wojenna rozszerzyła niezmiernie jego widnokrąg umysłowy, który i przedtem już był szeroki. Pruszyński jest dzisiaj jednym z najbardziej intensywnych dziennikarzy polskich, w typie Knickerbockera, na europejską miarę. To też wszystko, co ogłasza w prasie krajowej, jest bardzo ciekawe, obfitujące w szczegóły, co do których my, siedząc pod okupacją niemiecką, byliśmy częstokroć jak tabaka w rogu. Najnowszy jego artykuł omawia klęskę Mikolajczyka, który — po tragicznej śmierci Sikorskiego — objął stanowisko premiera b. rządu londyńskiego i począł sterować nawą polityki polskiej, miotaną burzliwymi wiatrami. Interesujące w artykule Pruszyńskiego jest to, że owe burzliwe wiatry, które ostatecznie wywróciły nawę Mikolajczyka, aby jej szczytki począł zbierać Arciszewski owe burzliwe wiatry dęły nie tyle od strony różnych potęg światowych, ile z hotelu Rubensa, z rodzimych zawiści i nienawiści płuc rodaków. Mikolajczyk znalazł się — wedle Pruszyńskiego — w towarzystwie takich „współpracowników”, jak: Sosnkowski, Matuszewski, Nowakowski, Małkiewicz - Cat, i sam Raczkiewicz, z radością udzielający w symbolicznym dniu 29 listopada (1944 r.) dymisji premiera — w dniu — jak twierdziła opinia antymikolajczykowa — „nawiązującym do innego historycznego wydarzenia, związane z tą właśnie datą”; wszelako „dzień Nocy Listopadowej” był — według Pruszyńskiego — „nie tylko dniem powstańczego zrywu: był także prologiem narodowej klęski”. Przedstawiciele Hotelu Rubens powoływali się, oczywiście, na rzeczy najwyższe i najwznioślejsze: na dobro Ojczyzny, jej honor, na salus rei publicae itp. Gdy czytałem to wszystko, natrętna pamięć podsuwała mi bolesne sarkastyczne wiersze Kasprowicza: „Rzadko na wargach moich — niech dziś to wargu ma wyzna — jawi się krwią przepojony, najdroższy wyraz: ojczyzna. Widziałem, jak się po rynkach gromadzą kupcykowie, liczący się wzajem, kto ją najgłośniej wypowie; widziałem, jak pośród ludzi ten się urządza najtańiej, ten poklask zdobywa i rentę, kto krzyczy, że żyje dla niej”.

I wiersze te pociągły za sobą inne, luźne skojarzenia. Przypomniały mi się np. pewne uwagi Lwa Tolstoja. Dano mi raz do odczytania jakiś wiersz młodego poety z prośbą o wypowiedzenie sądu. Wiersz był ładny i barzdzo górny, lecz kończył się jakimś zgrzytem: poeta użył na końcu prozaizmu, niedopuszczalnego w poetyckiej mowie, i cały właśnie naciśk ideowy padł kompozycyjnie na ten dysonans. Tolstoj się skrzywił i powiedział: tu zachodzi jakieś nieporozumienie, nazwałbym je „pomieszczeniem przedmiotów” — pomieszczeniem przedmiotów niższych z wyższymi, co gorsza: oddanie przewagi przedmiotowi niższemu nad wyższym, wzięcie przedmiotu niższego za wyższy. Skutkiem tego „pomieszania” — zdaniem Tolstoja — w wierszu naruszona została harmonia, a jej pogwałcenie stało się z kolei wykróceniem przeciw artystom. Albowiem w poezji — jak w ogóle w sztuce — powinna panować hierarchia przedmiotów, chyba, że świadomie tworzymy groteskę lub makabrę, w których zespalamy najbardziej rażące przeciwieństwa. Ale prawdziwy poeta, prawdziwy twórca nigdy nie miesza przedmiotów: on jest jak Stwórca, który lagodną dłonią czyni rozdział między światłością a ciemnością.

Zjawisko mieszania przedmiotów (przypominam sobie jak przez mgłę, że kiedyś przed wojną pisałem coś na ten temat w „Kurierze Powszechnym”) zjawisko mieszania przedmiotów może występować nie tylko w poezji, w literaturze i w sztuce, które wówczas przestają być wielkie. Można je dostrzec we wszystkich dziedzinach życia: w polityce, w obyczajach, w życiu towarzyskim, w stosunkach międzyludzkich, w publicystyce, w pedagogice narodowej i społecznej itd. Jeśli — powiedzmy dla przykładu — ja wymagam od mego syna, aby był porządnym, uczciwym i skromnym człowiekiem, i nie pozwalam mu pić i grać w karty, bo to „nie wolno”, a sam spijam się i zgrywam, bo mnie wolno — jest to już swego rodzaju mieszanie przedmiotów. Jeśli naczelnik urzędu żąda od swoich podwładnych, aby byli pracowici i punktualni, sam zaś przychodzi do biura z godzinnym opóźnieniem i każe interesantom wyczekiwać pod drzwiami, jest bowiem urzędowo zajęty, bo opowiada swemu zastępcy nocne przygody w „Tabarinie”, to jest również mieszanie przedmiotów. Można by rzucić hipotezę, że są społeczeństwa i narody, które niejako we krwi mają skłonność do „mieszania przedmiotów”, i są inne, które — ważność, wartość i jakość przedmiotów — umieją rozgraniczać, czyniąc naturalny rozdział między światłością a ciemnością. Do tych ostatnich nale-

żą — powiedzmy — narody skandynawskie, Szwajcarzy. Do pierwszych — ogólnie biorąc — narody słowiańskie, w szczególności, my — Polacy, u których już w dawniejszych czasach widać było pojęcie „prywatny” z pojęciem „ojczyzny”, „pożytki pojedynkowe” — jakby się wyraził Skarga — z „pożytkami państwowymi”, interes osobisty utożsamiany był z interesem narodu, jurgielnictwo zaś znaczyło niekiedy to samo, co „pani bene merentium”, — chleb dobrze zasłużonych ojczyźnie.

Artykuł Pruszyńskiego, wylizując kilka nazwisk, wymienił wśród nich i nazwisko tego, który przez pewien czas był naczelnym redaktorem i moim i Pruszyńskiego. Gwałtowny to i namiętny człowiek — istny watażka, istny zagończyk publicystyki naszej, sobiepan i warchoł na modłę kmicicową. Miał on niegdyś wielką popularność w czytelników, ponieważ to, co pisał, trafiło bez ochyby do tej części społeczeństwa polskiego, w której polutowała jeszcze umysłowość — określmy ją tak — starsarmacka, umysłowość Guro-nosów, piętnowanych już przez Zabłockiego, albo mentalność owego szlagona, co to — jak pisze ze zgrozą w swych pamiętnikach Koźmian — „dla uczczenia Najświętszej Pani. — ki własnoręcznie ustrzelili dwóch kalwinów”. To się dopiero nazywa mieszaniem przedmiotów. I ów sobiepan, wspomniany przez Pruszyńskiego, umiał dawać swemu wstępniakowi tytuł „Jezus Chrystus” i przeprowadzać w nim egzegezę Pisma Świętego, aby go zamknąć wypadem antysemitkim — czyli cały naciśk ideowy położył na przedmiotu najniższym. I umiał na początku swego artykułu rozstrząsać patetycznie testament duchowy Piłsudskiego, aby w końcu zrobić z niego endekę i w imię jego wystąpić przeciw reformie rolnej. Na takich to „mischerach” przedmiotów usiłował Londyn budować „przyszłość”.

JERZY WYSZOMIRSKI

# Tramwaje łódzkie mają stały deficyt

## Należy się liczyć z podwyżką cen biletów ulgowych

Łodzianie są dumni z tego, że posiadają najlepiej zorganizowaną sieć tramwajową. W obecnej chwili na 16 liniach kursuje 108 pociągów i 199 wozów doczepnych. Setki tysięcy pasażerów codziennie korzysta z tramwajów, tego najtańszego dziś środka lokomocji miejskiej. Ci właśnie codzienni klienci tramwajów pod koniec każdego miesiąca najbardziej są niezadowoleni z rozdziału miesięcznych ulgowych przejazdów. Sam rozdział naturalnie może nastroić wiele zastrzeżeń, najważniejsze jednak, że nie chroni samej Kolei Elektrycznej Łódzkiej przed nadużyciami w korzystaniu z biletów ulgowych, nie zmniejsza pogłębiających się deficytów miesięcznych.

Do zagadnienia tramwajów musimy przystąpić bez nastawienia emocjonalnego. Przedsiębiorstwo tego rodzaju nie może być deficytowe. Żeby móc pracować na korzyść obywateli miasta musi posiadać pewne rezerwy, chociażby na przeprowadzenie koniecznych remontów wozów, na powiększenie taboru. Te istotne problemy tramwajów poruszyliśmy w rozmowie z dyrektorem Kolei Elektrycznej Łódzkiej, ob. Wawrzyńskim Czesławem.

— Od 18 stycznia 1945 r., t. zn. od momentu opuszczenia przez okupanta Łodzi, tramwajarze naszego miasta dokonali ogromnego wysiłku. Stan ówczesny — 56 wozów silnikowych i 59 wozów doczepnych — drogą żmudnych prac powiększyli do kursujących dziś 108 pociągów i 119 wozów doczepnych. Naprawiono tory, powiększono szereg linii.

Pomimo tych niewątpliwych wysiłków z naszej strony, nie zdołaliśmy doprowadzić przedsiębiorstwa do stanu rentowności. Na przeszkodzie stoi specyficzny charakter naszego miasta. Mając codziennie do obsłużenia najliczniejszy element miasta: robotników, tramwaje zmuszone są kalkulować bilety możliwie najtańiej. Niestety — doświadczenia ostatnich miesięcy wykazały, że koszt własny przejazdu jednego pasażera kształtuje się od 1.30 zł. do 1.50 zł., natomiast przeciętny wpływ na jednego podróżnego, przy obowiązującej dziś taryfie, wynosi od 0,95 zł. do 1.36 zł. Z tego wynika, że niestety do każdego pasażera K. E. Ł. dopłaca po kilkadziesiąt groszy. Nic więc dziwnego, że budżety miesięczne zamykamy deficytem, którego nikt w żaden sposób nie usiłuje nam zmniejszyć.

— Jak się kształtuje ruch pasażerów jadących za normalnymi biletami w stosunku do korzystających z ulg?

— Istnieje ogromna rozpiętość. W ciągu jednego miesiąca K. E. Ł. przewoził za biletami ulgowymi przeszło 9 milionów podróżnych, podczas gdy za biletami normalnymi około 4 milionów. Tu widać jaszkrawo, ile przedsiębiorstwo dopłaca do pasażerów, jadących za taryfą ulgową.

Rzecz jasna, że prowadzenie przedsiębiorstwa o charakterze społecznym i mającego cechy przedsiębiorstwa użyteczności publicznej przy obecnie obowiązującej taryfie, jest na dłuższą metę niemożliwe. Doprowadzić to może do zupełnego wyniszczenia całego taboru, a z czasem do bardzo poważnego ograniczenia, jeżeli już nie do unieruchomienia tego tak bardzo ważnego środka komunikacyjnego.

— Z tego wnioszek?

— Z tego musimy wyciągnąć jeden wniosek: podniesienie ceny biletu ulgowego za przejazd tramwajami. Nie ma w całej Polsce miasta, gdzie bilet ulgowy kosztował 50 groszy. W miastach takich, jak: Warszawa, Kraków, Gdańsk, Poznań, cena biletu ulgowego wynosi 1 zł. przy czym robotnik, uczeń czy inny pracownik ma prawo tylko do dwóch przejazdów dziennie. A pieniądze są nam niezbędnie potrzebne już nie tylko na opędzenie codziennych wydatków: musimy rozbudować stację centralną, która zasila sieć podziemnych kabli o długości około 70 km. Dalej musimy wybudować stacje pomocnicze w północnej, wschodniej i zachodniej części miasta, powiększyć tabor, aby wyeliminować przeciążenie taboru w godzinach porannych, kiedy to Łódź robotnicza idzie do pracy. Poza tym trzeba przeprowadzić racjonalny remont wozów, sieci elektrycznej, torów, zapewnić magazyny koniecznymi materiałami technicznymi,

których ceny obecnie są 30-krotnie wyższe od cen przedwojennych itd. Do tego jest potrzebny kapitał obrotowy. Nie znaczy to, aby zdobyć go przez podwyżkę taryfy. Bynajmniej, gdyż na takie cele służą kredyty długoterminowe. Przedsiębiorstwo jednak, chcąc otrzymać kredyt, musi się opierać na takich podstawach gospodarczych, aby dawało gwarancje spłacalności pożyczki, nie mówiąc o wydatkach na konieczne i doraźne naprawy taboru, czy innych urządzeń.

— A zatem z konieczności tramwaje uderzą po kieszeni świat pracy?

— Decyzję zwiększenia ceny biletów ulgowych powzięliśmy po długim namyśle i naradach z różnymi czynnikami. Nie naszą jest rzeczą wskazywać na źródła, które

mogłyby ewentualny dodatkowy wydatek robotnika wyrównać. Musimy jednak stwierdzić, że podnoszenie ceny biletów normalnych sytuacji nie ratuje. Automatycznie bowiem liczba pasażerów jadących za normalnymi biletami maleje na korzyść biletów ulgowych (jakimi drogami trudno ustalić) i jazdy na „gapę“. Z tym ostatnim rodzajem korzystania z naszej komunikacji będziemy starali się skończyć przy pomocy władz bezpieczeństwa, milicji i wysokich kar.

— Od kiedy ulegną podwyżce bilety ulgowe?

— Jeszcze dokładnie nie mogę na to pytanie odpowiedzieć, przypuszczalnie jednak nie wcześniej, jak od 1 lutego 1946 r.

(W)

## Woda i śnieg wrogami tramwajów

Nie wszyscy może zdają sobie sprawę z tego, w jak wielkim stopniu śnieg, woda czy mróz tamują komunikację tramwajową na ulicach miasta.

Zacznijmy od śniegu, gdyż on jest sprawcą szeregu trudności, na jakie napotyka wszelka komunikacja, a w szczególności tramwajowa. W czasie długotrwałych opadów śnieżnych, względnie krótkiej nawet zawiei, tramwaje muszą jechać powoli, mając zasypane śniegiem zarówno zwrotnice, jak i żłobki w szynach. Tramwaje wówczas z powodu zwolnionej jazdy zużywają prądu o 50 proc. więcej, niż normalnie.

Z chwilą nastania odwilży miesprznięte zwalę śniegu zaczynają tąpić. Tworzą się formalne sadzawki i bajora pełne wody na torach tramwajowych. Obserwowaliśmy to w ostatnich dniach na ulicy Rokicińskiej, Brzezińskiej, Zgierskiej, 11 Listopada, Narutowicza, Żeromskiego i wielu innych. Wozy silnikowe, prowadzące przyczepki, muszą — rzecz jasna — przejeżdżać (przeprawić się) przez sadzawki. I tu zaczyna się katastrofa. Nie zapominajmy bowiem o tym, że wozy silnikowe posiadają w swoich podwoziach zamontowane skrzynki biegów, gdzie mieszczą się kable. Przy przejeździe przez wspomniane zalewy woda przedostaje się do skrzynki biegów, a w następstwie zalewa kable. Wskutek nasiąknięcia wodą, następuje w kablach krótkie spięcie i przepalenie się motoru.

Jak nas informuje Kolej Elektryczna Łódzka, zarząd ruchu był zmuszony w ciągu ostatnich dni wycofać 28 wozów silnikowych, jako niezdatnych do użytku, ze spalonymi motorami. O jakiejkolwiek reperaturze wozów sil-

nikowych, przynajmniej na razie, nie może być mowy. Brak bowiem jest różnych koniecznych, a w kraju niewyrabianych izolacji, jak i innych części zapasowych.

Jak widzimy z tego, tabor marnieje. Jeżeli wcześniej nie zapobiegniemy złu, to może nadejść chwila, że ruch tramwajowy ulegnie w wielkim stopniu ograniczeniu, nie mówiąc już o możliwości całkowitego wstrzymania.

Władze miejskie i inne władze nadzorcze powinny położyć główny nacisk na konieczność usuwania śniegu z ulic. Władze porządkowe, a w tym wypadku Milicja Obywatelska winna wywrzeć zdecydowany nacisk na wszystkich dozorców domów w kierunku obowiązkowego sprzątania śniegu nie tylko z trotuarów, ale i z jedni.

Jeżeli zabraknie sił roboczych, to na wzór okupantów należałoby zatrudnić przy oczyszczaniu ulic ze zwalę śniegu — Niemców.

Mówiąc o śniegu — należy wspomnieć i o wodzie, która przez dłuższy czas stoi na jezdniach i nie odpływa do kanałów. Dlaczego? Ścieki widocznie są zamarnięte i woda nie ma ujścia. Należałoby i w tym wypadku — w razie odwilży — otwory do kanałów pozbawić warstwy lodowej, aby woda bez przeszkód mogła spływać do sieci kanalizacyjnej.

W ten sposób możemy na przyszłość zabezpieczyć wozy tramwajowe przed nieuchronnym zniszczeniem. Jest to tym bardziej palące, że nie można zastąpić wozów nowymi, a sam robotnik natrafia na trudności nie do przewidzenia.

(z)

## Porządek obrad KRN

Biuro Prezydialne KRN podaje do wiadomości, że posiedzenia plenarne 9 sesji Krajowej Rady Narodowej odbędą się w dniach: 29, 30 i 31 grudnia 1945 r. w sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej — „Roma“ przy ul. Nowogrodzkiej Nr 49, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zmiany w składzie posłów do KRN i ślubowanie.
- 2) Zatwierdzenie składu prezydium KRN.
- 3) Exposé Prezesa Rady Ministrów „O sytuacji politycznej kraju“.
- 4) Referat ministra przemysłu: „Podstawy gospodarki narodowej“.
- 5) Referat ministra rolnictwa i reform rolnych: „Przebieg jesiennej akcji siewnej i przygotowanie do siewów wiosennych“.
- 6) Referat ministra ziem odzyskanych: „Pierwszy okres prac rządu na ziemiach odzyskanych“.
- 7) Referat ministra odbudowy: „Plan pracy przy odbudowie kraju i stolicy w r. 1946“.
- 8) Referat członka prezydium KRN: „O pracy Rad Narodowych 1945 r.“.
- 9) Ratyfikacja umów międzynarodowych.
- 10) Sprawozdania i wnioski komisji poselskich.
11. Zatwierdzenie dekretów Rządu Jedności Narodowej.

Posiedzenie w dniu 29 grudnia br. rozpocznie się o godzinie 10-ej rano.

## Pomysłowy defraudant

Biuro Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej, przeprowadzając kontrolę w wojskowej fabryce obuwia i umundurowania w Łodzi, stwierdziło, że kierownik tej fabryki kpt. Frydlander, mając na składzie duże ilości przędzy, sprzedał ją prywatnym firmom w Łodzi, w księgach zaś wykazywał jako „zepsutą i nie nadającą się do użytku“. Ogółem pomysłowy kierownik sprzedał 5 204 kg „zepsutej“ przędzy, a pieniądze sobie przywłaszczył. Biuro Kontroli przy Prezydium KRN przekazało sprawę do Prokuratury Wojskowej w Łodzi.

\*\*

Dnia 28 grudnia br. o godz. 19-ej w lokalu Techników, ul. Piotrkowska Nr 102 odbędzie się w Zrzeszeniu Prawników Demokratów dalszy ciąg odczytu i dyskusji Prokuratora Sądu Najw. ob. M. Siewierskiego na temat „Mały Kodeks Karny“ (nowe ustawy o sędach doraznych i Komisji Specjalnej). Wstęp wolny.

## Mój syn żyje!... PCK szuka zaginionych

Długa „kolejka“ czekających ciągnie się od ustawionych pod oknami stołów aż do drzwi. Ale nikt nie czeka tu długo. Urzędniczek szybko, sprawnie i bardzo serdecznie załatwiają interesantów, podsuwają książki, spisy, wertują kartoteki, zapisują informacje. „Kolejka“ szybko posuwa się naprzód, mimo to nie skraca się.

Przeciwnie, zdaje się rosnać, wydłużać. Twarze czekających pełne są napięcia i zdenerwowania. Nic dziwnego — za chwilę odejdą stąd albo zrezygnowani, nie pocieszeni, zawiedzeni w swych nadziejach, albo spotka ich najwyższe dla nich szczęście — po długich miesiącach, a może nawet latach wyczekiwania i niepokoju odnajdą swych najbliższych, tych z obozów koncentracyjnych, z obozów jeńców, z obozów pracy.

„Kolejka“ szybko posuwa się naprzód,

co chwila ktoś odchodzi. Niestety, nie zawsze widać wyraz radości na twarzy. Przeważnie słychać tylko westchnienie i zrezygnowaną odpowiedź:

— No trudno... może za jakiś czas...

Przyglądam się „technicznie“ poszukiwanym. Na stołach leżą książki i spisy. W książkach, w porządku alfabetycznym dla ułatwienia, zapisywania są ci wszyscy, którzy wracają z obozów niemieckich, przeważnie z oflagów i stalagów i przechodzą przez punkt PCK w Łodzi. Obok imion i nazwisk umieszczona jest data urodzenia, numer obozu oraz obecny adres repatrianta. Z niewiadomych przyczyn b. jeńcy — jak mnie informuje jedna z urzędniczek — nie chcą podawać swego miejsca zamieszkania, co znacznie utrudnia poszukiwania. Często się zdarza, że ktoś z poszukujących znajdzie znajome

nazwisko, ale wtedy okazuje się, że teraz dopiero zaczyna się prawdziwe trudności. Najtrudniej ustalić jest miejscowość, potem trzeba odbywać wędrowną do biura ewidencji, jeśli to jest możliwe, lub podawać ogłoszenie przez radio.

Ostatnio do Zarządu Głównego PCK nadeszły spisy kilku większych obozów ze strefy brytyjskiej i amerykańskiej, jak Mathausen, Grossrosen, Oświęcim, ponadto spisy Polaków przebywających w Szwecji.

Do Oddziału PCK — Łódź dotarły spisy kobiet z Oświęcimia oraz Polaków ze Szwecji.

Kilka urzędniczek za stołami wypisuje na specjalnych kartkach dane dotyczące poszukiwanych. Notuje się również nazwisko i adres poszukującego. PCK prowadzi na wielką skalę poszukiwania przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie, skąd otrzymuje listy od Polaków z zagranicy do rodzin w kraju.

„Drżące ręce przerzucają kartki spisów, z nieśmiałą nadzieją: może?...“

Jakaś kobieta pochyliła się nagle nisko nad stołem i zakrywa twarz ręką. Mimo to nie może ukryć łez, które płyną jej z oczu nieprzerwanym strumieniem.

— Dziękuję — szepcze wreszcie z najwyższym uniesieniem. — Dziękuję... Znalazłam!..

A potem chwyciła za rękę urzędniczkę i ściskając ją, dodaje ciągle ze łzami radości w oczach:

— Syna znalazłam! Mój syn żyje! Myślałam, że zginął. Tyle lat nie miałam wiadomości... Już na mszę za jego duszę dałam. Dopiero znajoma namówiła mnie, żebym do PCK przyszła, że może dostanę jakąś wiadomość. I znalazłam!.. Syn mój w Szwecji!..

Dziękuję z radości wszystkim naokoło. Drżącą ręką kreśli na kartce kilka słów i podaje urzędniczkę. Jeszcze dziś zostanie wysłany list do Szwecji. List krótki, nieczytelny prawie z literami rozmazanymi łzami matki!..

— Syna znalazłam!.. Jaki cudowny będzie nowy rok...  
L. L.

## Wzdłuż i wszerek Polski

### Nadużycia w „Społem“

**CZĘSTOCHOWA.** — W częstochowskim oddziale „Społem“ wykryto łańcuch nadużyć, w które zamieszany jest cały szereg wysoko postawionych osób. Między innymi stwierdzono celowe ukrycie dochodów oddziału w wysokości ok. 15 milionów złotych oraz ujawniono w magazynie znaczne ilości sacharyny. Zamieszani w aferę urzędnicy ciągnęli z nadużyć osobiste korzyści. Śledztwo w toku.

### Czy tak musi być?

**BYTOM.** — Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego otrzymało 5 aut ciężarowych z UNRRA, których nie może używać, ponieważ nie ma na nie pozwoleni i nie ma nadziei na prędkie ich uzyskanie. Ministerstwo Komunikacji załatwia przeciętnie w czasie od 2 do 3 miesięcy. Czyżby więc nie było wskazaniem przeniesić rejestrację i wydawanie pozwoleń samochodowych z Warszawy do Katowic, aby

tym usprawnić sam proces działania i usprawnić akcję transportową. Warto by o tym pomyśleć.

### Pomoc najbardziej

**OPATÓW.** — Starostwo powiatowe w Opatowie otrzymało, jako dar z UNRRA 700 par spodni męskich i 150 par obuwia. Dary rozdzielono pomiędzy ludność terenów zniszczonych podczas działań wojennych w pasie nadwiślańskim. Spodziewane są dalsze dary, m. in. koce, bele materiału używanego i środki żywnościowe.

### Skazanie kata niemieckiego

**KRAKÓW.** — Specjalny Sąd Karny w Krakowie skazał Karola Piszę, żandarma niemieckiego, na karę śmierci przez powieszenie. Pisz przyznał się do zamordowania 5 Żydów, 2 Polaków oraz do współdziałania z kripo i gestapo w ściganie i aresztowaniu członków tajnych organizacji niepodległościowych i ich rodzin.



# Hitler chciał produkować bomby atomowe w Norwegii?

## Jak zniszczono fabrykę w Rjukan

„Życie Warszawy“ podaje sensacyjne szczegóły pojedynku, jaki stoczył wywiad angielski z niemieckim przemysłem zbrojeniowym na początku 1943 r.

Gdy naukowcy anglo-amerykańscy pracowali z żmudnią nad energią atomową, nadeszły alarmujące informacje angielskiego wywiadu o postępach niemieckich w tej dziedzinie. Oto w północnej Norwegii, w miejscowości Rjukan odkryto fabrykę ciężkiej wody, potrzebnej do produkcji bomb atomowych. Jeden krok zatem dzielił hitlerowców od wyprodukowania tej straszliwej broni. Nie było chwili do stracenia. Fabrykę w Rjukan należało zniszczyć za wszelką cenę.

Po pierwszej nieudanej próbie, „Intelligen-

ce Service“ wydelegowało do tego celu 5 wywiadowców pod dowództwem norweskiego porucznika Roeneberga. Zostali oni dnia 23 lutego 1943 r. zrzucony jako desant spadochronowy w Norwegii. Po pięciu dniach marszu, kierowani przez patriotów norweskich dotarli oni w pobliżu fabryki. W nocy ruszyli do ataku. Dowódca podzielił oddziałek na dwie grupy: 4 osoby pokrycie, 5 osób do akcji. W największej ciszy dotarli do bramy kolejowej, nożycami przecięli zasuwę i wkroczyli na teren fabryki. Pokrycie zajęło stanowiska. Grupa dywersyjna ruszyła naprzód. Drzwi do piwnicy nie dały się sforsować. Drzwi na pierwsze piętro nie wchodziły w rachubę. Każda chwila była droga. Jeszcze w Londynie wskazano im trzecią drogę — tunel kablowy, prowadzący pod sklepienie parteru. Dwójka znalazła ten tunel natychmiast i nie czekając na resztę, ruszyła naprzód. Tunel był ciasny, pełen rur i kabli. Z wylotu tunelu widać było hałą z cylindrami ciężkiej wody, zupełnie podobnymi do modeli oglądanych w Londynie podczas treningu.

Drzwi nie były zamknięte. Jednym susem dopadli i obezwładnili zaskoczonego strażnika, który okazał się Norwegiem. Fredrik pilnował go z rewolwerem w ręku, opowiadając mu przyjaźnie o życiu w Anglii, porucznik Roeneberg w gumowych rękawicz-

kach założył osiemnaście ładunków (nabojów). Robota była artystyczna — pasowały co do joty. Nagle w oknie rozległ się hałas. Skierowali rewolwery w tę stronę, gotowi do walki. Okazało się, że to nadeszła druga grupa pod wodzą Birgera — inną drogą. Birger wtargnął do hali przez rozbite okno i pomógł założyć ładunki. Po paru minutach wszystko było gotowe.

Loncy zapalono na trzydzieści sekund. Strażnik norweski wręczył klucz od drzwi i wszyscy pośpiesznie opuścili halę. Nie zdążyli odejść na trzydzieści metrów, gdy nastąpiła eksplozja. Nie była ona zbyt głośna, ale podmuch ciskał wszystkich o ziemię.

Dzielni wywiadowcy powrócili szczęśliwie do Anglii. Dzięki swej dramatycznej walce dopomogli oni naukowcom alianckim zwy-

ciężyć w wyścigu z uczonymi niemieckimi. Co stałoby się ze światem, gdyby Hitler pierwszy zawiadł tajemnicą bomby atomowej? Dreszcz wstrząsa na samą myśl.

(o.)

DOM ŻOŁNIERZA — PRZEJAZD 34  
w SYLWESTRA 31.XII. b.r.  
o godz. 10,15 i o godz. 23-ej  
„DUSMATION“  
G. B. Shawa  
Ceny biletów niepodwyższone!

PAŃSTWOWA FILHARMONIA  
Narutowicza 20  
Niedziela 30.XII. 1945, 12 w południe  
**Poranek popularny**  
Dyrygent:  
WŁADYSŁAW GÓRZYŃSKI  
W programie najpiękniejsze fragmenty z oper, baletów i operetek Jana Straussa, Wallacea, Bolzoniego, Nicola, Ponchielliego i Oskara Straussa.  
Bilety w cenie od 5 zł. do nabycia w kasie kina „Bałtyk“, Narutowicza 20 od 10 do 14.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE  
**„FILM POLSKI“**  
Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi  
zawiadamia niniejszym, że od niedzieli, dn. 30 b.m. kina łódzkie czynne będą w niedziele i święta od godz. 12-ej w poł.

## Wydawnictwa książkowe „Czytelnika“

<b>Literatura piękna.</b>	
Andrzejewski J. — Noc	140 „
Boy-Zeleński T. — Znasz-li ten kraj	160 „
Gojawczyńska P. — Krata	85 „
Kraszewski I. J. — Stara Baśń, Lektura szkolna	80 „
Miłosz C. — Ocalenie	170 „
Nowicki A. — Podróż do Świętej Ziemi	25 „
Przyboś J. — Miejsce na ziemi	95 „
Sienkiewicz H. — Krzyżacy 2 t. Lektura szkolna	120 „
Szmągłowska S. — Dymy nad Birkenau	140 „
Tuwim J. — Lutnia Puszkina	180 „
<b>Literatura naukowa.</b>	
Grycz J. — Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie. Podręcznik i poradnik	120 „
Kobendza J. i R. — Materiały przyrodnicze do projektu rozplanowania Puszczy Kampinowskiej	55 „
Pawłow J.P. — Mózg i jego mechanizm, Wyd. 2	120 „
<b>Książki prawnicze.</b>	
Giebułtowicz J. — Odpowiedzialność przestępców wojennych w świetle prawa narodów	70 „
Kodeks pracy	120 „
Kodeks postępowania karnego	100 „
Kodeks zobowiązań	160 „
Namitkiewicz J. Rakowaer A. — Ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych. Komentarz	180 „
Postępowanie administracyjne	
Reforma Rolna. Przejęcie lasów na własność Skarbu Państwa	30 „
Sawicki J. Walawski B. — Zbiór przepisów specjalnych przeciw zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom narodu. Z komentarzem	45 „
Ustawa o prawie autorskim	20 „
<b>Biblioteka Społeczno-Polityczna.</b>	
Ehrlich S. — Strategia zwycięstwa	12 „
Grosz W. — Na drogach powrotu	15 „
Horak A. — Wojna polsko-niemiecka 1939	12 „
Litauer S. — Zmierzch „Londynu“	15 „
Oranowski Z. — W oczach Londynu, Materiały do dziejów Powstania Warszawskiego, I	10 „
<b>Książki dla dzieci i młodzieży.</b>	
Broniewska J. — Czołg por. Kukułki. Ilustr.	10 „
Brzechwa J. — Baśń o korsarzu Palemonie. Ilustr.	80 „
Brzechwa J. — Kaczka dziwaczka. Ilustr.	
Brzechwa J. — Tańcowała igła z nitką. Ilustr.	
Brzeziński B. — Kaczka kaszkę warzyła	180 „
Grodzińska W. — Najprawdziwsza bajka. Ilustr.	10 „
Koszuńska W. — Spełnione marzenia. Ilustr.	10 „
Kownacka M. — O szewczyku Łukaszkę co szył buty dla płaszków. Ilustr.	40 „
Krzemieńska L. — Kariera Franka Zyraby. Ilustr.	50 „
Lempicki S. — Słowo o Grunwaldzie. Lektura szkolna	30 „
Zarembina E. — Lech, Czech i Rus. Ilustr.	10 „
Zarembina, Ozogowska, Batorowicz. — Czytamy. I. Wypisy	5 „
Zarembina, Ozogowska, Batorowicz. — Nasza Ojczyzna. Wypisy	15 „
Zarembina, Porazińska, Januszewska. — Było i będzie. Wypisy	
<b>Biblioteczka „Młodego Czytelnika“.</b>	
Boguszewska H. — Za zielonym wałem	40 „
Dąbrowska M. — Marcin Kozera. Opowiadania, Lektura szkolna	15 „
Zeromski S. — Doktor Piotr. Opowiadanie, Lektura szkolna	12 „
Zeromski S. — Siłeczka. Opowiadanie, Lektura szkolna	15 „
<b>Podręczniki do nauki języków.</b>	
Batorowicz Z., Ozogowska H. — Piszmy poprawnie	12 „
Jodłowski S., Taszycki W. — Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym	40 „
<b>Biblioteka Tygodnika „Wies“.</b>	
Chłopska reforma rolna	12 „
<b>Biblioteka Błękitna.</b>	
Małczyński K. — Od atomu do bomby	5 „
<b>Biblioteka „Szpilek“.</b>	
Lipiński E., Szląg J. — Pożegnanie z Hitlerem. Ilustr.	25 „
Minkiewicz J., Brzechwa J. — Szopka polityczna 1945—46. Ilustr.	30 „
<b>Teki Graficzne.</b>	
Ryger M. — Dni wyzwolenia	75 „
Tolliaczew Z. — Majdanek, obóz zniszczenia	wyczerpane
<b>Różne.</b>	
Dominko J. — Z minionych lat	15 „
Drózd Z., Miłczarek W. — Zakochani w Pomorzu. Ilustr.	15 „
Ostrowski T. — Więźniowie, czapki zdjąć	wyczerpane
Majdanek, Rozprawa przed Specjalnym Sądem Karnym	wyczerpane
<b>Wydawnictwa nutowe.</b>	
Raczkowski W. — Przejdzim Wisłę, przejdziem Wartę	90 „
Romaszkowa Z. — Zbiór etiud na pierwsze dwa lata nauki gry. Na fortepian	140 „

## DROBNE OGŁOSZENIA

**Lekarze**

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) przyjmuje 2,30—5, ul. 11 Listopada 12. (1477)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—12 i od 4—8. (Ag)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób zębów i jamy ustnej. Zawadzka 17. (Ag)

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Aleja 1 Maja 3. Przyjmuje 3—6. (1612)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 109, m. 6. (2227)

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy — specjalista chorób uszu, nosa, gardła. Sienkiewicza 73. Przyjmuje: 3—4 i 6—7. (1665)

Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił. Południowa Nr 26. Przyjmuje od 2—5. (Ag)

LEKARZ, ginekolog-akuszer. Traugutta 9. (2650)

**Zaofiarowanie pracy**

POSZUKUJE natychmiast ekspedientki do hurtowego sklepu cukrów i czekolady. Zgłoszenia osobiste. Fabryka cukrów Stanisław Sobczak Sieradzka 1. (Ag)

BUCHALTERKA ze znajomością przebitki, kasyjka rutynowana oraz biuralistka poszukiwana. Oferty pod „PFZ“ do Biura Ogłoszeń PAP, Piotrkowska 133. (pap)

WYKWALIFIKOWANA manicurzystka - pedicurzystka natychmiast potrzebna. Instytut Kosmetyczny, Piotrkowska 65. (Pap)

**Lokale**

SKLEP do odstąpienia. Wiadomość, tel. 168-77. Od 10 do 2. (2714)

Z POWODU wyjazdu likwiduję 3 pokoje z kuchnią. Łódź, Żwirki 9—4. (2738)

**Kupno i sprzedaż**

CZAPKI i kapelusze męskie w dużym wyborze. Łódź ul. Główna 20. (Ag)

KETTELMAZYNE-szczepiarke, inna, nawet uszkodzoną kupię Wólczńska 13, dozorca. (2258)

KUPIĘ skórki fokowe i inne futrzane Skład futer Antoni Bryczkowski. Łódź, Piotrkowska 36. (1685)

KUPNO — SPRZEDAŻ patefonów, płyt gramofonowych, organków oraz instrumentów muzycznych. 6-go Sierpnia 21. (Ag)

MASZYNY do pisania, leczenia, szycia — kupno, sprzedaż, naprawa. Kupno uszkodzonych — Łódź, Radwańska 4-6. (Ag)

MASZYNY do szycia, rowery, kupno, sprzedaż, naprawa, ostrzenie łyżew, wulkanizacja butów, Piotrkowska 70 (w podwórzu), Rędzia. (Ag)

Państwowy Zakład Higieny Oddział Dezynfekcji kupi żywe dzikie szczury dla celów doświadczalnych. Zgłaszać się P.Z.H. Wodna 40, Oddział Dezynfekcji. 2689)

PALTO męskie zimowe używane sprzedam. Skorupki 13, m. 2. (2689a)

**Różne**

MASZYNY do szycia wszelkich systemów przyjmuję do reperacji. Firma Bolesław Matusiak, Łódź, Piotrkowska 189, tel. 147-95. Warsztat reperacyjny na miejscu. (Ag)

GWIAZDOWSKA Kazimiera, 11-go Listopada 77, m. 12. unieważnia zgubioną kartę ewakuacyjną wydaną przez Urząd Repatriacyjny w Wilnie. (2666)

GAWROŃSKA Amelia unieważnia zgubioną legitymację wydaną przez Inspektorat Szkolny. Łódź 1945. (2708)

CHRZĄSZCZ Stanisława, Łódź, Paryska 7 unieważnia zgubione dokumenty i palcówkę. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. (2678)

MAJCHERSKA Petronela, Piotrków Trybunalski, Bujnowska 9/36 unieważnia zagubiony dowód PKP Nr. 8014 i kartę rozpoznawczą. Znalazcę uprasza się o zwrot. (2710)

GAWRON Władysław, ul. Zgierska 93 unieważnia zgubioną palcówkę, książeczkę wojskową. (2680)

DANIELAK Jan, Abramowskiego 11, unieważnia zgubioną kartę węglową. (2693)

MARCYKOWSKA Maria, Wólczńska 262 unieważnia skradzioną palcówkę i zaświadczenie inwalidzkie Józefa Marcykowskiego. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (2698)

Dr med. ALEKSANDRA BALIŃSKA, ul. Zawadzka 37 m. 10a unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą i legitymację Izby Lekarskiej. (2682)

DEMSKI Władysław Targowa 9a. Unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą i legitymację służbową. Znalazcy nagroda. (2673)

KWIATKOWSKA Janina 11-go Listopada 148, m. 9, unieważnia skradzione dowody oraz dwie karty węglowe. Znalazcę proszę o zwrot. (2690)

UNIEWAŻNIAM skradzioną w Łodzi legitymację urzędniczą nauczycielską nr 40.169, wystawioną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu na nazwisko Bronisława Spanili, kierowniczką szkoły powszechnej w Kurzętniku, pow. lubawski, wojew. pomorskie. (pap)

MARCZAK Tomasz, Gdańska 37 unieważnia skradzione pokwitowanie przydziału mieszkaniowego i książkę Ubezpieczalni. (2736)

**Poszukiwanie rodzin**

ILNICKI Kazimierz poszukuje Ilnickich: Rozalię, Zofię, Marię i Edwarda. Kto by wiedział o losie ich, przosony jest dać znać, Łódź, Ząbieniec, Kwiatowa 48. (2610)

## KALENDARZYK HISTORYCZNY

PIĄTEK  
28  
GRUDNIA

DZIŚ:  
Św. Młodzianków;  
słow.: Godziszawa.  
JUTRO:  
Tomasza i Urbana;  
słow.: Gosława

- 1532 Umarł kanclerz koronny i kasztelan krakowski **Krzysztof Szydłowiecki**.  
1856 Urodził się przyszły Prezydent Stanów Zjednoczonych **Woodrow Wilson**.  
1908 Katastrofalne trzęsienie ziemi w Południowych Włoszech i na Sycylii; zniszczenie miast: **Messyna i Reggio**.  
1923 Umarł w Paryżu inżynier **Aleksander-Gustaw Eiffel**, budowniczy słynnej wieży jego imienia, zbudowanej 1889 r.  
1937 Umarł jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów francuskich — **Maurice Ravel**.

## KRONIKA

## WAŻNE TELEFONY

Wojew. Urząd Bezpieczeństwa	— tel. 252-72
Miejski Urząd Bezpieczeństwa	— tel. 119-61
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa	— tel. 130-01
Komenda Pow. MO. godz. 8—18	— tel. 185-02
18—8	— tel. 155-00
Pogotowie Ratunkowe Miejskie	— tel. 104-44
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

## DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńska (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 93), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniłewicza (Pomorska 91), Sinięckiej (Rzgowska 59).

## TEATRY

**Teatr WP** (Cegielniana 27) godz. 18,45 „Wele Figara”.  
**Teatr Powszechny TUR** (11 Listopada 21) godzina 19,15 „Pan Jowialski”.  
**Teatr Kameralny Domu Żołnierza** (Przejazd Nr 34) godz. 19,15 „Pygmalion”.  
**Teatr Syrena** (Traugutta 1) godz. 19,15 „Plecy”.  
**Teatr Gong** (Kilińskiego 124) godz. 19,15 „Herod i Ska”.  
**Studio Muzyczne** (Traugutta 1) godz. 19,30 „Wielka Odwaga” z M. Zimińską i L. Sempolińskim.

## KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67), „Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Szalony lotnik”, „Wisła” (Przejazd 1), „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Cztery serca”, „Gdynia” (Przejazd 2), „Adria” (Główna — Marsz. Stalina 1) — „Strachy”, „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Jego pierwszy bal”, „Rekord” (Rzgowska 2) — „Pojedynek”, „Wiośniarz” (Zawadzka 16) — „Pietro wyżej”, „Hel” (Legionów 2-4) — „Niesforna dziewczyna”, „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Jaśnie pan szofer”, „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74/76), „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Pieśniarz Zachodu”, „Wolność” (Napiórkowskiego 16), „Roma” (Rzgowska 84) — „Tajemnica panny Brinx”, „Cacheta” (Zgierska 26) — „Subretka”, „Muza” (Ruda Pabianicka) „Długa młodość”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta o godz. 14, 15, 18, 20. — Kina „Polonia”, „Wisła”, „Bałtyk”, „Hel”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

## BALET PARNELLA W TEATRZE W.P.

Balet Parnella daje drugi cykl występów w Teatrze Wojska Polskiego. Balet Parnella wystąpi w nadchodzącą sobotę o godz. 16 min. 15 i w niedzielę dwukrotnie o godz. 12 i 16 min. 15. Kasa Teatru W.P. rozpoczęła już sprzedaż biletów.

„OSTROŻNIE, ŚWIEŻO MALOWANE!”  
W TEATRZE POWSZECHNYM

Ciesząca się powodzeniem komedia Fauchois „Ostrożnie świeżo malowane!”, wchodzi z dniem jutrzejszym na afisz Teatru Powszechnego TUR. Obsada premierowa z Jackiem Woszczerowiczem na czele. Początek przedstawień o godz. 19. min. 15.

## DOM ŻOŁNIERZA — PRZEJAZD 34

Codziennie o godz. 17 „JASEŁKA 1945-46”, J. Nela. O godz. 19,15 „PYGMALION” G. B. Shawa.

## HEROD W „GONGU”

Teatr „Gong” (Kilińskiego 124) gra z powodzeniem zabawny program świąteczny p.t. „Herod i Ska” z Władysławem Walterem jako Herodem udzielającym wywiadów. W programie Tygodnik Dźwiękowy Nr. 2.

## STUDIO MUZYCZNE — Traugutta 1

„Wielka Odwaga”, Mira Zimińska i L. Sempoliński, godz. 19,30.

## DZIENNIK SPORTOWY

## Walne zebranie piłkarzy

Zarząd Łódzkiego Okr. Zw. Piłki Nożnej komunikatem Nr 13 zawiadamia, że zgodnie z par. 37 statutu ŁOZPN zwołuje się Walne Zgromadzenie na dzień 13 stycznia 1946 r., o godz. 9 w pierwszym terminie i o godz. 10 w drugim terminie w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 21. Termin składania wniosków przez kluby mija 1 stycznia 1946 r. Delegaci na Walne Zgromadzenie winni być zaopatrzeni w pisemne pełnomocnictwa, w których ma być wskazane, który z delegatów jest upoważniony do głosowania i jak ułożona jest kolejność jego zastępców. Tyle słów komunikatu urzędowego. Od siebie musimy dodać, że związek piłki nożnej jest jednym z najlepiej zorganizowanych związków, gromadząc największą ilość zawodników. Piłkarze byli tym zwiastkiem, który pierwszy powstał w okresie powojennym i mimo szeregu trudności technicznych rozwijał z tygodnia na tydzień coraz wspanialszą działalność propagandową. W dużej mierze zasługa jest to wieloletniego prezesa i wybitnego działacza sportowego Polski H. Konopki, który niewątpliwie pozostanie i w przyszłości prezesem piłkarzy łódzkich. Zebranie to, które stanie się „sejmem” piłkarzy łódzkich, z wielu względów zapowiada się bardzo interesująco.

## ŁKS — ZJEDNOCZONE

W najbliższą niedzielę ma się odbyć w Łodzi dawno zapowiadany mecz bokserski między ŁKS a Zjednoczonymi. Spokojnie o odbędzie się w sali Zjednoczonych przy ul. Przedzalanianej.

Obie drużyny wystąpią niewątpliwie w najsilniejszych składach.

## DZIŚ PIERWSZE ZEBRANIE MIEJSKIEGO KOMITETU WF W ŁODZI

Dziś przy ul. Piotrkowskiej 104 odbędzie się pierwsze zebranie Miejskiego Komitetu WF. Na zebranie to proszeni są o konieczne przybycie delegaci poszczególnych związków

sportowych i instytucji przewidzianych poprzednią uchwałą powzięta na konferencji porozumiewawczo-informacyjnej.

Na dzisiejszym zebraniu, które rozpocznie się o godz. 17, omówione zostaną niewątpliwie wszystkie aktualne zagadnienia dotyczące prac Miejskiego Komitetu WF.

## KONSERWACJA SALI YMCA

W sali YMCA przeprowadzana jest konserwacja posadzki, polegająca na cyklinowaniu. Do 2 stycznia 1946 r. mieć więc będziemy krótką przerwę w imprezach sportowych odbywających się w YMCA. Dotyczy to przede wszystkim gier sportowych.

## Zmiana cen biletów

Centralny Zarząd Kin „Filmu Polskiego” przystępuje do stopniowego wprowadzenia w całym kraju nowego systemu sprzedaży biletów do kin.

W myśl nowych zarządzeń 50 proc. wszystkich biletów kinoteatry oddają do rozsprzedaży po cenach ulgowych. Z tego 10 proc. otrzymuje wojsko, 40 proc. zaś Rady Związków Zawodowych, które na podstawie zgłoszeń rozdzielają bilety między poszczególne przedsiębiorstwa, instytucje oraz młodzież szkolną.

Cena biletów ulgowych wynosi:  
5, 10 i 15 zł dla kinoteatrów I i II kategorii, oraz  
5, 8 i 10 zł dla kinoteatrów III i IV kategorii.

Pozostałe 50 proc. biletów sprzedawane będą w kasach kinoteatrów po cenach komercyj

nych, znacznie wyższych od ulgowych.

Bilety ulgowe, nabywane za pośrednictwem Związków Zawodowych, sprzedawane będą na wszystkie seanse każdego dnia w tygodniu, nie wyłączając niedziel i świąt. Bilety ważne są na określony seans i na oznaczone miejsce. Miejsca w kinach są numerowane.

Poza tym przy seansach nadzwyczajnych, dla zespołów zamkniętych, przewidziana jest specjalna zniżka.

Centr. Zarz. Kin motywuje tę zmianę tym, że dalsze utrzymywanie niskich cen biletów uniemożliwiłoby zakup nowych filmów zagranicznych i zahamowałoby rozwój produkcji krajowej. Nowy system sprzedaży wyeliminował ma całkowicie spekulację biletami, udostępniając jednocześnie ludności pracującej korzystanie z kulturalnej rozrywki, jaką są kina.

## STAN ZDROWOTNY ŁODZI

Stan zdrowotny miasta w listopadzie br. w świetle danych o zachorowaniach i zgonach na choroby zakaźne uległ poprawie w porównaniu z ubiegłym miesiącem. Z 753 przypadków w październiku liczba zachorowań spadła na 693. W szczególności znacznie zmniejszyła się liczba przypadków duru brzusznego i błonicy. Natomiast wydatnie wzrosła ilość zachorowań na tyfus plamisty (z 9 przypadków do 74-eh). Ogniskiem tej choroby są tereny podmiejskie (Sikawa). Dla opanowania epidemii, chorych izoluje się w szpitalu, a specjalne brygady odkażające dokonują dezynfekcji rzeczy.

## SPOŻYCIE MIĘSA

W miesiącu listopadzie br. w Rzeźni Miejskiej w Łodzi poddane zostały ubojowi następujące ilości zwierząt rzeźnych (liczby w nawiasach oznaczają dane z ubiegłego miesiąca): 2111 (3139) szt. bydła, 2622 (3194) szt. świń, 131 (256) szt. cieląt, 324 (1092) szt. owiec, 3 (26) szt. kóz i 29 (21) szt. koni.

## ZABEZPIECZENIE RUR WODOCIĄGOWYCH

Zarząd Miejski w Łodzi wzywa wszystkich mieszkańców miasta w ich własnym interesie, aby zabezpieczyli od mrozu rury wodociągowe w domach przez siebie zamieszkałych. W tym celu Komitety Domowe przy współudziale lokatorów winny sprawdzić, czy rury wodociągowe nie są odsłonięte, lub też czy nie przebiegają przez pomieszczenia, pozbawione szyb w oknach. Jeżeli rury wodociągowe znajdują się w piwnicach, w których brak szyb w oknach, należy otwory przykryć deskami i przysypać piaskiem lub śniegiem. Rury, przebiegające w kłatkach schodowych na zewnętrznej ścianie, lub w lokalach niezamieszkałych, gdy nie ma szyb w oknach muszą być również zabezpieczone od mrozu przez owinięcie słomą, papierami lub obsypanie trocinami. Rury, przez które woda nie przebiega, winny być opróżnione z wody przez jej spuszczenie.

## WARTOŚĆ ŚMIECI

Ze śmieci, zwożonych przez Zakład Oczyszczania Miasta w miesiącu listopadzie wydobyto i oczyszczono: 340 kg szmat, 4904 sztuk butelek, 1,026 kg szkła, 2,305 kg żelaza, 69 kg metali, 164 kg blachy i 107 kg kości. W miesiącu listopadzie przy oczyszczaniu miasta pracowało 41 Polaków i 60 Niemców.

## KREM „CORDEL”, Tłusty Nr 11

(na cerę suchą i przeciw zmarszczkom)

## KREM „CORDEL”, Śnieżny Nr 22

(matowy pod puder) (Ag)

## KREM „CORDEL”, Ogórkowy Nr 33

(wybiela, upiększa, odświeża)

Do nabycia w składach aptecz. i perfumeriach

## SZKOLENIE PRACOWNIKÓW URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO

(c) Z uwagi na to, że do Urzędu napłynął młody element pracowniczy nie posiadający doświadczenia i należytego wykształcenia — celem usprawnienia administracji podjęto intensywne szkolenie urzędników. Są to prowadzone od miesiąca wykłady dla referentów, fachowców i pracowników kancelaryjnych. Egzaminu odbędzie się w lutym 1946 r.

W okresie zimowym zorganizowane zostaną kursy dla pracowników starostw i gmin, tego często odbywają się 1-dniowe zjazdy nie na ten cel przygotowanych kursach. Prócz tego często odbywają się 1-dniowe zjazdy pracowników administracyjnych i samorządowych, oraz zjazdy robotniczo-chłopskie, zacieśniające węzły współpracy między wsią a miastem.

## BIBLIOTEKI MIEJSKIE

Czynne obecnie są w Łodzi następujące biblioteki miejskie: Biblioteka Publiczna przy ul. Andrzeja 14 (24 355 książek) oraz I Wypożyczalnia dla dorosłych (2 706 książek), II Wypożyczalnia dla dorosłych (2 218 książek), III i I Wypożyczalnia dla młodzieży (2 174 książki) oraz II Wypożyczalnia dla młodzieży (w Rudzie Pabianickiej).

Biblioteka Publiczna miała w listopadzie 3 712 czytelników, I Wypożyczalnia dla dorosłych — 750 czytelników, II Wypożyczalnia dla dorosłych 700 czytelników, III Wypożyczalnia dla dorosłych 213 czytelników oraz I Wypożyczalnia dla młodzieży 630 czytelników.

## AKCJA SPECJALNA ROLNA

Zainicjowana przez rząd Akcja Specjalna Rolna, mająca na celu zaopatrzenie ludności wiejskiej w artykuły przemysłowe i gospodarcze w zamian za wypełnianie wobec państwa obowiązku świadczeń, prowadzona jest wyjątkowo przez „Społem”. Wyrobów przemysłu dostarczają wsi oddziały „Społem” oraz spółdzielnie rolniczo-handlowe po cenach własnych kosztów, wobec czego omawiana akcja ma charakter społeczny. Na terenie województwa łódzkiego, Łódzki Okręg „Społem” rozprowadził ostatnio m. in. 26 ton galanterii szklanej, wagon noży kuchennych, 4 000 kg świec, 43 tony blachy cynkowej, 9 ton emalii, 27 ton drobnicy żelaznej i 17 ton żelaza, 75 ton sody amoniakalnej, 1495 ton azotniaku, 1283 tony saletraku, 893,5 ton cementu, 78 ton wapna, 9 508 m kw. szkła okiennego, 3 700 rolek papy, 18 000 wiader, 156 pługów, 120 hron itp.

## Zukosa

## Ostatnia wyprawa

Przystojny brunet w impregnowanym kom binezonie pochłonięty był układaniem pasjan sa. Grupa podróżnych śledziła pilnie jego pełne namaszczenia ruchy. Kłęby machorkowego dymu odgradzały tych celebretów od reszty pospólstwa. Nagły loskot pociągu, od czającego się na stacji, zburzył tę sielanekę. W wagonie znów zetknąłem się z wytwornym nieznanym, który kontynuował swe zajęcie na wieku drewnianego kufra.

— Napoleoński — rzekłem ze złością.  
Spojrzał na mnie z wyrzutem i w milczeniu przeniósł waleta pik na damę karo.

— Niezła zabawa — próbowałem nawiązać rozmowę.

Gentleman w kombinezonie odsunął się gwałtownie ode mnie, ruinując w ten sposób misterny układ kart. Myślałem, że wybuchnie, a on:

— Psiakrew — rzekł melancholijnie — nie wiadomo teraz, kiedy pociąg ruszy. Wynikało z kart, że za godzinę.

W tym momencie rozległ się gwizd, budynki stacyjne przesuwały się w tył, za oknami zajaśniało zaśniewane pole.

— Niemożliwe! — krzyknął facet, spoglądając na zegarek.

— Co takiego?

— Jakto, co? Wszystko jest dziś na wspak. Konduktor ściągnął mnie za nogę z dachu, bo w wagonie — powiada — miejsca dość; przedziały ogrzane, całe szyby w oknach, kon troler nie chce setki na wódkę, natomiast żąda okazania biletu; w dodatku — ten punkt ulny odjadł...

— Powinniśmy być zadowoleni.

— Jak kto. Taka normalizacja warunków — to beznadziejna nuda. Mnie, entuzjastycznie wypraw odkrywczych, imponuje tylko podróż pełna niezwykłości, trudów i poświęceń. Pokochałem nasz Zachód, jeżdżę tam często...

— Na szaber...

— Jaki znów szaber, szanowny obywatelu? Wymiana dóbr, fizyczne prawo naczyn polączonych... Proszę spojrzeć na te drobiazgi.

Ukazał nam wnętrze kufru i dwa pakiety worki. Zawierały one komplet map Śląska i Pomorza, powieść J. Londona „Na szlaku”, 2 „Singer”, busole, 4 „Remingtony”, kordelas i 265 szwedzkiego damskiej gar deroby.

— To naworoczny podarunek dla bubet.

A po jeszcze jednym, nieudanym pasjanście, dodał z głębokim smutkiem:

— Tak mi się wydaje, że to już ostatnia wyprawa. M. O. i S. O. K. podcinają nam skrzydła. To strasznie!

Zaszlochtał szpazmatycznie i... zaoferował mi „Singer” za 8 tysięcy.

CZYS

## Choinka dla dzieci inwalidów wojennych

Zarząd Związków Inwalidów Wojennych R.P. w Łodzi wznowia tradycję „Choinki” dla dzieci swych członków. Pierwsza „Choinka” w Polsce Wyzwolonej odbędzie się w dniu 6 stycznia 1946 r. Zapisy dzieci inwalidów wojennych oraz zapisy sierot po poległych na wojnie i zmarłych inwalidach wojennych, w wieku do lat 12-ty przyjmują Sekretariat Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 73 w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 18, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 stycznia 1946 r.

Pod adresem lepiej sytuowanych członków Zarząd Związku zwraca się z apelem, aby pomogli w podjętej akcji i przy zapisie dzieł wpłacili dowolne ofiary na powiększenie funduszu, przeznaczonego na upominki.

## Ofiary

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych — lek. dent. Jan Ligeza — składa zł. 1000.— (tysiąc) na „Caritas” przy Kościele Garnizonowym w Łodzi.

Pracownicy firmy Józef Gajewicz, zebrani w dniu 22 grudnia br. na opłatku, składają za pośrednictwem redakcji „Dziennika Łódzkiego” na najbardziej potrzebnych m. Łodzi zł. 1.100.— Firma: zł. 1.000.— Razem zł. 2.100.—

## Podziękowanie

Składam tą drogą serdeczne podziękowanie i wyrazy wdzięczności: ob. Dr. Józefowi Kaliszowi za wyratowanie i wyleczenie mojego syna Ireneusza z ciężkiej choroby, który dzięki szybkiej, energicznej i pełnej poświęcenia pomocy lekarskiej udzielonej przez ob. Dr. Kalisza w szpitalu Św. Rodziny, został uratowany od śmierci. Jednocześnie dziękuję ob. Przetłózonej i personelowi szpitalnemu za troskliwą opiekę nad synem w okresie przebywania w szpitalu, Ppor. Trzepiński, Kierownik 7 Komisarjatu M.O. w Łodzi. (2719)

Redaktor Anatol Mikułko

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34

D-02759

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96 III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz pet itowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł 14, w tekście zł 21. W numerach nie dzielných i świątecznych — 50 proc. drożej. Oddróbto w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Żwirki 2